Nr. 155. Wtorek, 10. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lipca b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi wyższego Sądu krajowego w Krakowie, Franciszkowi Żeleskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy budownictwa w Ministerstwie kolei żelaznych, Janowi Cieślikowskiemu, tytuł i charakter starszego radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego, starszych geometrów ewidencyjnych drugiej klasy: Mikołaja Łodyńskiego, Władysława Wesełowskiego, Konstantego Kalinowskiego, Karola Eisenbeissera, Mieczysława Gawlikowskiego, Erwina Hellera i Adama Kasiewicza starszymi geometrami ewidencyjnymi pierwszej klasy w ósmej klasie rangi.

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnikami kancelaryi oficyałów kancelaryjnych: Józefa Kroupę w Tarnowie dla sądu obwodowego tamże i Ignacego Kubala w Rzeszowie dla sądu obwodowego tamże.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela rzymsko-katolickiej religii w żeńskiej szkole wydziałowej PP. Benedyktynek łacińskich we Lwowie, ks. Józefa Władysława Boryszkę, nauczycielem rzymsko-katolickiej religii, a nauczyciela grecko-katolickiej religii w męskiej szkole wydziałowej w Sokalu ks. Aleksego Hrycyka nauczycielem grecko-katolickiej religii, obu w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Sokalu.

C. k. Trybunał administracyjny zamianował adjunkta sekretarza rady, Waleryana Pieńczykow-Pieńczykowskiego, sekretarzem Dworu.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa, skarbu, handlu i sprawiedliwości, zezwolił angielskiemu Towarzystwu akcyjnemu *„The Nouveau Monde and General Mining Company Limited“* w Londynie, prowadzić w Królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, sposobem przemysłowym dozwolone jego statutami interesy, odnoszące się do wydobywania i sprzedaży oleju ziemnego, nafty i innych bliżej tutaj niewymienionych produktów mineralnych. Siedzibą reprezentacyi jest Krosno.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 8 czerwca 1900 l. 24,187 udzieliło Józefowi Bromowiczowi z Krakowa wyłączny przywilej na siewnik rzędowy, o mocy prawnej w obrębie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i z prawem pierwszeństwa od 23 czerwca 1898 r. według tajnego opisu, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 lipca b. r. do l. 67.624 o zarządzeniach c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie weterynaryjno-policyjnych zarządzeń co do przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do krajów austryackich, dalej z dnia 7 lipca b. r. do l. 64.246 w sprawie ustanowienia stacyj kolejowych Grodzisko, Horodenka dwór i Okno dla ładowania i wyładowywania zwierząt i mięsa, wreszcie z dnia 7 lipca b. r. do 66.911 o zmianie weterynarza kontrolnego w Szczakowie, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 9 lipca.

W chwili, gdy przybierające z dniem każdym coraz groźniejszy charakter wypadki nad oceanem Spokojnym utrzymują świat cały w trwodze o dalszy ich rozwój i w tak gorączkowem naprężeniu, iż wszystkie inne sprawy polityczne schodzą zupełnie na plan podrzędny, warto poznać się z zapatrywaniami na te wypadki naczelnego redaktora *Pietersb. Wied.* ks. Uchtomskiego, który przed laty był uczestnikiem i historyografem podróży po dalekim Wschodzie ówczesnego następcy tronu, a obecnie cara Mikołaja, potem zwiedził Chiny w charakterze nadzwyczajnego posła rossyjskiego, poznał dokładnie dwór cesarski i chińskich mężów stanu i prowadził z nimi kilkakrotnie zawiłe rokowania. Otóż ten mąż stanu i publicysta, zapytywany przez jednego z redaktorów *Kraju* o powód ruchu, skrystalizowanego dzisiaj w działaniach „sekty wielkiej pięści“, odpowiedział:

„Od kilku już miesięcy wszyscy cudzoziemcy w Chinach patrzyli się na powstawanie i rozrost tego ruchu i nie mieli najmniejszych wątpliwości co do jego celów. Będąc stronnikiem łagodnych form postępowania względem Chin, sam oddawna zapowiadałem — niestety — wybuch nienawiści chińskich przeciwko Europejczykom w ogóle, nie sądziłem tylko, że wybuch ten będzie tak gwałtowny. W pewnym stopniu ostatnie wypadki polityczne przyczyniły się do spotęgowania prądu, którego wyrazem jest ów ruch. Przed wojną japońsko-chińską dyplomacya europejska oszczędzała miłość własną rządu chińskiego; po tej wojnie przestano liczyć się ze względami najzwyklejszej przyzwoitości. Powiedzieć to można szczególniej o ostatnich trzech latach, które upłynęły od chwili zajęcia przez Niemców zatoki Kiao-Czau. Przedstawiciel Niemiec w Pekinie, br. Heyking, zachowywał się względem mandarynów chińskich brutalnie i ustawicznie groził. Widząc, że to skutkuje, naśladowali go inni, czego dość odżałować nie można, bo oświeceńsze żywioły opuściły Tsun-li-Jamen (urząd dla

---

279)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Oto, wracając z pogoni za Litwą, rozgorzałe i upojone zwycięstwem chorągwie niemieckie uderzyły w bok polskiego skrzydła. Sądząc, że wszystkie wojska królewskie już rozbite i bitwa stanowczo wygrana, wraz cały one w wielkich bezładnych gromadach, z krzykiem i śpiewaniem, gdy nagle ujrzały przed sobą srogą rzeź i Polaków już prawie zwycięskich, ogarniających zastępy niemieckie.

Więc Krzyżacy, zniżając głowy, spoglądali ze zdumieniem przez kraty przyłbic na to, co się dzieje, a potem, jak który stał, wbijał koniowi ostrogi w boki i puszczał się w zamęt bojowy.

I tak gromada uderzała po gromadzie, aż wkrótce tysiące ich zwaliły się na znużone walką chorągwie polskie. Krzyknęli Niemcy radośnie, widząc przybywającą pomoc, i z nowym zapałem poczęli bić w Polaków. Okropna bitwa zawrzała na całej linii, ziemia spłynęła potokami krwi, zachmurzyło się niebo i odezwały się głuche grzmoty, jakby sam Bóg chciał mieszać się między walczących.

Lecz zwycięstwo poczęło chylić się ku Niemcom.... Już, już wszczynała się zamieszka w ławie polskiej, już rozszalałe w boju zastępy krzyżackie poczęły jednym głosem śpiewać pieśń tryumfu:

„Christ ist erstanden!...“

. . . . . .

A wtem stało się coś jeszcze okropniejszego.

Oto jeden leżący na ziemi Krzyżak rozpruł nożem brzuch konia, na którym siedział Marcin z Wrocimowic, trzymający wielką, świętą dla wszystkich wojsk chorągiew krakowską z orłem w koronie. Rumak i jeździec zwalili się nagle, a wraz z nimi zachwiała się i padła chorągiew.

W jednej chwili setki żelaznych ramion wyciągnęły się po nią, a ze wszystkich piersi niemieckich wyrwał się ryk radości. Zdało im się, że to koniec, że strach i popłoch ogarną teraz Polaków, że przychodzi czas klęski, mordu i rzezi, że już uciekających tylko przyjdzie im ścigać i wycinać.

Ale oto właśnie czekał ich krwawy zawód.

Krzyknęły wprawdzie z rozpaczą, jak jeden mąż, wojska polskie na widok upadającej chorągwi, lecz w tym krzyku i w tej rozpaczy był nie strach, ale wściekłość. Rzekłbyś, żywy ogień spadł na pancerze. Rzucili się jak lwy rozżarte ku miejscu najstraszniejsi mężowie z obu armij, i rzekłbyś, burza rozpętała się koło chorągwi. Ludzie i konie zbili się w jeden wir potworny, a w tym wirze śmigały ramiona, szczękały miecze, warczały topory, zgrzytała stal o żelazo, łoskot, jęki, dziki wrzask wyrzynanych mężów, zlały się w jeden przeokropny głos, taki, jakby potępieńcy odezwali się nagle z głębi piekła. Wstała kurzawa, a z niej wypadły jeno oślepłe z przerażenia konie, bez jeźdźców, z krwawemi oczyma i rozwianą dziko grzywą.

Lecz trwało to krótko. Ni jeden Niemiec nie wyszedł żywy z tej burzy, i po chwili powiała znów nad polskimi zastępami odbita chorągiew. Wiatr poruszył ją, rozwinął, i rozkwitła wspaniale, jak olbrzymi kwiat, jako znak nadziei i jako znak gniewu Bożego dla Niemców, a zwycięstwa dla polskich rycerzy.

Całe wojsko powitało ją okrzykiem tryumfu i uderzyło z taką zapamiętałością w Niemców, jakby każdej chorągwi przybyło w dwójnasób sił i żołnierzy.

A Niemcy, bici bez miłosierdzia, bez wytchnienia, bez takiej nawet przerwy, jakiej piersiom trzeba dla złapania oddechu, parci ze wszystkich stron, naciskani, rażeni nieubłaganie ciosami mieczów, siekier, toporów, maczug, poczęli znów chwiać się i ustępować. Tu i owdzie ozwały się głosy o litość, tu i owdzie wypadał ze skrzętu jakiś zagraniczny rycerz z twarzą zbielałą ze strachu i zdumienia, i uciekał w zapamiętaniu, gdzie go niósł niemniej przerażony rumak. Większość białych płaszczów, które na zbrojach nosili bracia zakonni, leżała już na ziemi.

Więc ciężki niepokój ogarnął serca przywódców krzyżackich, gdyż zrozumieli, że cały ich ratunek tylko w mistrzu, który dotychczas w pogotowiu stał na czele szesnastu odwodowych chorągwi.

On zaś, patrząc z góry na bitwę, zrozumiał także, że chwila nadeszła, i ruszył swe żelazne hufce tak, jak wicher porusza ciężką, niosącą klęskę chmurę gradową.

* * *

Lecz wcześniej jeszcze, przed trzecią linią polską, która dotąd nie brała udziału w boju, zjawił się na rozhukanym rumaku, czuwający nad wszystkiem i baczny na przebieg bitwy Zyndram z Maszkowic.

Stało tam wśród polskiej piechoty kilka rot zaciężnych Czechów. Jedna z nich zachwiała się jeszcze przed spotkaniem, ale zawstydzona w porę, została na miejscu i rzuciwszy swego dowódcę, płonęła teraz żądzą bitwy, aby wynagrodzić męstwem chwilową słabość. Lecz główne siły składały pułki polskie, złożone z konnych, ale nie pancernych ubogich władyków, z piechot miejskich i najliczniejszych kmiecych, zbrojnych w rohatyny, w ciężkie oszczepy i w kosy, osadzone sztorcem na drągach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

spraw zagranicznych) i były zastąpione przez osobistości wątpliwej wartości. Przybycie do Pekinu księcia Henryka pruskiego spowodowało otwarcie bram pałacu cesarskiego, i zmusiło Syna Nieba do zejścia z obłoków na ziemię. Ostre postępowanie Europejczyków z dworem było podkopaniem powagi rządu pekińskiego w oczach Chińczyków i wywołało wśród nich rozgoryczenie i uczucie obrazy".

Na zapytanie, co sądzić o pogłoskach, jakoby cesarzowa-regentka była w porozumieniu z Bokserami, odparł książę: „Ruch ten — mojem zdaniem — nie jest antydynastycznym. Wszak na czele jego stanął książę Tuan, ojciec domniemanego następcy tronu. Trudno orzec, o ile rząd i dwór są w stanie kierować prądem i o ile zmuszeni są iść za nim. Że z nim sympatyzują w zasadzie — to rzecz możliwa... Rząd reformatorski nie ma tam dziś głębszego źródła, *quasi*-reformy zaś, narzucane rządowi chińskiemu przez cudzoziemców, nie są tego rodzaju, by Chińczyków do dalszego przeobrażenia ich urządzeń zachęcić".

Zapytany o stosunek Rossyi do wypadków w Chinach, powiedział ks. Uchtomski:

„Wprost na zapytanie to odpowiedzieć niepodobna, zachowanie się bowiem Rossyi zależeć będzie od kierunku, w którym pójdą wypadki. Dziś, o ile się zdaje, oprócz Niemiec, wszystkim, a najwięcej Rossyi chodzi o to, by walkę zażegnać i powrócić do *status quo*. Nasz stosunek do Chin jest i historycznie i w zasadach odmienny od stosunku innych mocarstw do państwa środkowego. Mamy za Bajkałem, w granicach imperyum, wysuniętą w głąb Azyi placówkę, zespalającą nas z „żółtym Wschodem". Byłem zawsze przeciwny aneksyi jakiegokolwiek kawałka obszarów chińskich. Połączenie kolei syberyjskiej z portem na morzu otwartem było koniecznością polityczną i ekonomiczną, nie wynikało ztąd wszakże bynajmniej, byśmy mieli obejmować w posiadanie terytoryum zaprzyjaźnionego z nami państwa. Wylądowanie Niemców w Kiao-Czau wywołało gwałtowną reakcyę w stosunkach dyplomatycznych w Pekinie. W ślad za nimi zaczęli wszyscy dyplomaci postępować w obec Tsung-li-Jamemu bardzo energicznie".

W dalszym ciągu rozmowy ks. Uchtomski odpowiadając na pytanie, czy są obawy poważniejsze na przyszłość, tak się wyraził: „Chwila obecna jest jaknajmniej odpowiednią do stawiania horoskopów. Nie sądzę, by mobilizacya syberyjska zapowiadała akcyę wojenną na większą skalę. Najwięcej zależy wszystko od Chińczyków. Są wieści, zapewne przesadzone, o rozpowszechnianiu się ruchu Bokserów w Mandżuryi. Gdyby ruch wzmógł się tam na tyle, że zagrażałby wprost drodze żelaznej mandżurskiej i naszym połączonym z nią interesom — akcya szersza stałaby się nieuniknioną, i niepodobna dziś obliczyć jej następstw.

Co się tyczy Japonii, to sympatya jej jest niepodzielnie po stronie ruchu chińskiego przeciw Europejczykom. Bądź co bądź jest tu antagonizm ras, a Japończycy należą do rasy żółtej. Jeżeli dziś wojska japońskie skwapliwie stoją w jednym szeregu z europejskiemi — wytłómaczyć to można chęcią niepozostawiania wolnego pola Europejczykom, ale nie samymi tylko wrogimi zamiarami względem Chin. Zresztą sfera interesów japońskich: Korea i wybrzeża chińskie naprzeciwko Formozy — nie jest zagrożoną. Japonia wojny nie chce także ze względu na nadwerężone swoje finanse, i sądzę, że porozumienie się z nią byłoby dla nas możliwe."

Zapytany w końcu czy wogólności stan naprężenia i wojny faktycznej pozwala dziś na spokojne porozumiewanie się?, odparł ks. Uchtomski:

„Niewątpliwie. Wszak prowadzenie wojny dalszej z Bokserami czy z armią chińską, jest w chwili obecnej niesłychanie trudne. Drogi w Peczili są latem niemożliwe, w kraju pustki. Jakich środków transportowych potrzebowałaby armia europejska, aby się wyżywić w ogołoconym ze wszystkiego kraju i utrzymać się w nim w ciągu dłuższego czasu! A potem?... Wszak dwór i rząd opuszczą Pekin i schronią się gdziekolwiek za zakrętem rzeki Żółtej, i kto szukać ich będzie, by porozumiewać się z nimi? Nie sądzę, ażeby dziś już myślano nad rozbiorem Chin. Wszak nikt nie jest przygotowany do rządzenia półmiliardową społecznością, od czterdziestu wieków ujętą w karby odrębnego ustroju politycznego. Zamach na niepodległość Chin byłby już najwyższym błędem politycznym. Wypadki jednak wymagają energicznych kroków. Los Kettelera, a może i innych posłów, wywoła naturalnie represalia. Możliwe są wszelkie katastrofy. Jakkolwiek wicekrólowie chińscy utrzymują jeszcze porządek w podwładnych sobie prowincyach, jakkolwiek tacy mężowie stanu, jak Li-Chung-Czang, Czan-Dzi-Dun i kilku innych, rozumiejąc znaczenie wypadków, usiłują powstrzymać ruch, niepodobna jednak twierdzić, że zadanie to będzie przez nich spełnione należycie. W sferach rządowych Pekinu panuje anarchia, w północnych nie-chińskich prowincyach budzą się dążenia nacyonalistyczne. Tak, wszelkie katastrofy są możliwe".

KORESPONDENCYE

Rzym, d. 3 lipca.

(Pielgrzymka z Kroacyi.)

Pomimo tropikalnych upałów, jakie tutaj panują, przybyła do Rzymu pielgrzymka jubileuszowa z Kroacyi, złożona z około tysiąca osób, pod przewodnictwem: JE. biskupa zagrzebskiego, Pusiłowicza, biskupa sufragana Krapacza i biskupa Raguzy Marzelicza. W czasie przyjęcia pielgrzymki kroackiej w kaplicy Syxtyńskiej, odznaczał się pięknym strojem narodowym, szambelan hr. Kukuljewicz. Leon XIII. przyjętym został przez pielgrzymów okrzykami *Zivio!* i *Papa Kral!* (co odpowiada włoskiemu *viva il Papa Re!*).

Pielgrzymka kroacka zatrzyma się jeszcze kilka dni, dla odwiedzenia czterech Bazylik; potem na Loreto, gdzie zwiedzą Święty Domek N. M. Panny i Ankonę, pielgrzymi powrócą do domu.

Jest tutaj także pielgrzymka jubileuszowa z Brazylii, w ciągu lata zaś przybędzie jeszcze kilka innych z Ameryki i z dalszych stron Włoch.

Ponieważ Leon XIII. skutkiem stosunków politycznych nie wydala się z Watykanu, przeto odwiedzin jubileuszowych w trzech innych Bazylikach: Św. Pawła, Lateraneńskiej i Św. Maryi Większej, odbyć nie może. Skutkiem tego, Papież postanowił udać się dziesięć razy do Bazyliki Św. Piotra (połączonej wewnętrznym krużgankiem z Pałacem Apostolskim), wszedłszy do portyku przez schody królewskie i wejść następnie do kościoła przez Porta-Santa. Pierwsza z tych odwiedzin jubileuszowych odbyła się w tych dniach, przy zamkniętych drzwiach Bazyliki.

D.

Z Warszawy.

(Przeciw językowi polskiemu. — Rozporządzenie przeciw nożownikom. — Listy konduity maturzystów. — Nowe szkoły początkowe w Warszawie).

Wobec znanego ukazu przeciw prywatnemu nauczaniu języka polskiego, co zdaje się znamionować, że w decydujących kołach znowu wzięły przewagę ultrarossyjskie prądy, obawiają się, aby nie poszło w odwłokę wykonanie wydanego przed kilkoma miesiącami rozporządzenia, rozszerzającego znacznie naukę języka polskiego w szkołach. Jakkolwiek kurator okręgu naukowego, p. Zenger, szczerą okazał chęć wprowadzenia rozszerzonej nauki języka polskiego od nowego roku szkolnego, pytanie, czy jego pomocnik p. Dobrowolskij nie zdoła przeszkodzić temu.

Jako niepocieszający objaw zaznaczyć należy, iż władze z wielkim rygorem przestrzegają rozporządzenia o wprowadzeniu języka rossyjskiego do prywatnych towarzystw akcyjnych, komandytowych i t. p., dalej do różnych stowarzyszeń, mianowicie filantropijnych. Natomiast nigdzie prawie dotąd nie przeprowadzono rozporządzenia generał-gubernatora, aby na drogoskazach były obok rossyjskich napisy polskie.

Wiadomo, że osobnym ukazem carskim generał-gubernatorowi warszawskiemu nadano władzę wydawania rozporządzeń „w interesie porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa" i karania winnych grzywnami do 500 rubli lub więzieniem do trzech miesięcy.

Wiele zastanawiano się nad tem, jaki jest cel tych rozporządzeń i rozmaite czyniono domysły, które tem bardziej są usprawiedliwione, że pojęcia: „w interesie porządku publicznego" i „bezpieczeństwa państwa" są bardzo elastyczne.

Otóż ks. Imeretyński zrobił już pierwszy użytek z nadanej mu władzy i to sympatyczny. Wydał on, jak już wiadomo z telefonicznego doniesienia, rozporządzenie przeciw grasując corazym zuchwalej napadom z nożami. Rozporządzenie to brzmi:

„W obec często powtarzających się wypadków używania noży w kłótniach i bójkach, na mocy służących mi praw, postanawiam:

1. Winni noszenia przy sobie noży bez konieczności, wywoływanej potrzebami zajęcia lub rzemiosła, i używania ich w bójkach lub w innego rodzaju zatargach osobistych, podlegają w porządku administracyjnym karze do 500 rubli, lub aresztowi do 3 miesięcy niezależnie od tego, jaki będzie przebieg sprawy sądowej z powodu wyrządzenia obrażeń na ciele.

2. Postanowienie niniejsze rozciąga się na Warszawę i na wszystkie gubernie „kraju Przywiślańskiego", nabiera zaś mocy obowiązującej w dwa tygodnie od chwili ogłoszenia.

3. Ogłoszenie tego postanowienia wkładam na gubernatorów i oberpolicmajstra warszawskiego".

Dzienniki rossyjskie donoszą, że ministerstwo oświaty nakazało dyrektorom wszystkich gimnazyów układać co roku dokładną charakterystykę tych uczniów, którzy skończyli gimnazyum i złożyli egzamin dojrzałości. W charakterystyce tej mają dyrektorowie opisać moralne wady i przymioty uczniów, ich skłonności, usposobienie, zapatrywania polityczne i t. d., a następnie sporządzony taki szczegółowy wykaz przesłać rektorom wszystkich Uniwersytetów rossyjskich, a to dla poinformowania zarządu Uniwersytetu, na wypadek gdy uczeń zgłosi się z zamiarem wstąpienia na Wszechnicę.

Do budżetu m. Warszawy wstawiono sumę 51.262 rubli na otwarcie w r. b. 26 nowych szkół początkowych miejskich i na powiększenie funduszów takich, już istniejących szkół.

Z pod berła carskiego.

(Zniesienie kary wysyłki na Sybir. — Prześladowanie fińsko-szwedzkiej prasy).

Nowe prawo, ogłoszone właśnie w *Praw. Wiest.*, o zniesieniu kary zesłania na Syberyę, ma na celu, jak wyjaśniają dołączone do niego motywa „uwolnienie Syberyi od ciężaru miejscowości, od wieków zapełnionych przez ludzi występnych", a więc — dalszy rozwój Syberyi, ekonomiczny i społeczny.

Reforma obecna odnosi się do: *a)* wyroków sądowych. t. j. kodeksu karnego i *b)* uchwał zgromadzeń gminnych — mieszczańskich i włościańskich, które to zgromadzenia miały w Rossyi prawo odmawiania pobytu w swojej gminie własnym współobywatelom w razie, jeśli byli oni karani sądownie (roty aresztanckie poprawcze lub więzienie z pozbawieniem praw).

Nowe prawo postanawia co następuje: „Zesłanie na osiedlenie na Syberyę i w kraju zakaukaskim, zarówno jak i zesłanie na zamieszkanie w Syberyi i w innych guberniach odległych, ma być zniesione, z zachowaniem zesłania na osiedlenie w miejscowościach ku temu wyznaczonych jedynie za przestępstwa, oddzielnie w prawie wyszczególnione". A ponieważ zniesienie deportacyi pociąga za sobą zmiany w stopniowaniu kar, przeto uchwała rady państwa stanowi: „Do czasu wprowadzenia w życie nowego kodeksu karnego, względem zamiany deportacyi na inne kary należy się kierować załączonymi tymczasowymi przepisami". Przepisy te otrzymają moc wykonawczą z dniem 14 stycznia 1901 r.

Te „przepisy czasowe" obejmują zmiany tych artykułów kodeksu karnego, które stosują karę zesłania, zamienianą dziś na karę rot poprawczych. osiedlenia w miejscowościach ku temu wyznaczonych, karę robót ciężkich, więzienia i t. d.

Rząd centralny zabiera się z całą bezwzględnością do Finlandyi, przedewszystkiem zwrócił się przeciw tamtejszej prasie i zarządził szereg konfiskat i zawieszeń. Ofiarą tych zarządzeń padła pierwsza *Nya Pressen*, która założona w r. 1833 i wydawana przez dr. Axela Lillego, była głównym organem partyi szwedofilskiej, a raczej skrajnego odłamu tej partyi, t. zw. wikingów. Wydawnictwo to zostało na zawsze zamkniętem. Dalej otrzymały ostrzeżenia cztery dzienniki szwedzkie i dwa fińskie, wydawane w różnych miastach (2 w Helsingforsie), a w końcu generał-gubernator polecił zmienić odpowiedzialnych wydawców w dwóch dzienników w Uleaborgu i Wyborgu i nałożył kary na cenzorów tychże pism.

Wypadki w Chinach.

O losie poselstw zagranicznych i cudzoziemców w Pekinie — sprzeczne nadchodzą wiadomości. Gdy w sobotę wieczorem po zamknięciu numeru *Gazety* otrzymaliśmy szereg depesz z przerażającemi szczegółami o zdobyciu przez Bokserów i żołnierzy chińskich poselstwa angielskiego i wycięciu w pień wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci, przyczem miały się straszne rozgrywać sceny: otrzymaliśmy w ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj rano przytoczone niżej telegramy, które chociaż przedstawiają stan rzeczy w Pekinie jako rozpaczliwy, to przecież pozostawiają nadzieję, iż może osaczonych przez tłumy chińskie cudzoziemców nie spotkał tak okrutny los, jak doniosły relacye ze soboty.

Przytaczamy tutaj te telegramy:

Berlin, 9 lipca. *Biuro Wolffa* donosi: Konsul niemiecki w Shanghaju zawiadamia pod dniem 8 b. m., iż wedle telegramu, jaki otrzymał od gubernatora w Szantungu, ostrzeliwanie i oblężenie dwóch jeszcze trzymających się poselstw w Pekinie znacznie osłabło w dniu 2 b. m., a to w skutek wielkich strat poniesionych przez oblęgających. Jeżeli tylko oblężeni posiadali zapasy żywności i amunicyi, położenie ich nie byłoby beznadziejne.

Bruksela, 9 lipca. Depesza z Shanghaju pod datą 8 b. m. donosi: Według zawiadomienia wysokich dostojników chińskich, dyplomaci europejscy w Pekinie byli 2 b. m. jeszcze przy życiu. Część wojsk pod dowództwem księcia Czinga nie tylko nie połączyła się z Bokserami lecz owszem uderzyła na nich. Gubernator Szantungu wypowiedział posłuszeństwo księciu Tuanowi.

Paryż, 9 lipca. Minister spraw zagranicznych Delcassé otrzymał od konsula francuskiego w Kantonie telegram z doniesieniem, że wedle informacyi, otrzymanej od Lihungczanga, domy poselstw europejskich w Pekinie były w dniu 1 lipca nietknięte.

Londyn, 9 lipca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Shanghaju pod datą 7 b. m.: Wedle oficyalnych raportów konsulów, poselstwo angielskie w Pekinie trzymało się jeszcze w dniu 4 b. m. Chińczycy zaprzestali szturmu; zachodzi tylko obawa, że oblężonym może zabraknąć żywności.

Londyn, 9 lipca. Urząd spraw zagranicznych otrzymał od konsula angielskiego w Shanghaju, pochodzącą ze źródła najzupełniej wiarygodnego wiadomość, wedle ktorej w dniu 3 b. m. dwa poselstwa zagraniczne w Pekinie stawiały skuteczny opór oblegającym je Chińczykom. Po stronie Bokserów i wojska chińskiego zginęło przeszło 2000 ludzi. Wedle tego samego źródła, cudzoziemcy mogliby długo jeszcze stawiać opór, gdyby tylko posiadali poddostatkiem amunicyi i żywności.

Waszyngton, 9 lipca. Departament dla spraw zagranicznych otrzymał od konsula amerykańskiego w Shanghaju depeszę z zawiadomieniem, że w dniu 3 b. m. domy poselstw w Pekinie nie były jeszcze w mocy Chińczyków. Bokserzy odparci kilkakrotnie z wielkiemi stratami chcą widocznie zastosować teraz metodę wygłodzenia.

* * *

Liczbę członków ciała dyplomatycznego i cudzoziemców, osaczonych w gmachu poselstwa angielskiego w Pekinie oceniają w przybliżeniu na 250 osob.

Załoga wojskowa wynosiła razem 430 żołnierzy, a mianowicie 79 Anglików, 75 Francuzów, 75 Rossyan, 58 Amerykanów, 50 Niemców, 40 Włochów, 30 Austryaków i 23 Japończyków.

Z poselstw najliczniejszy personal, bo 32 osób, posiada poselstwo angielskie, mianowicie 12 urzędników i 20 praktykantów i tłómaczy; personal poselstwa niemieckiego wynosił 9 osób, rossyjskiego 12, francuskiego 8, amerykańskiego 4, austro-węgierskiego 5. Poselstwem austro-węgierskiem kierował w zastępstwie bawiącego na urlopie barona Czikana, sekretarz legacyi, rodem Wiedeńczyk, dr Artur Rosthorn, ożeniony z córką wiedeńskiego dentysty, panną Pichler. W Pekinie przebywa niewielu kupców europejskich. Kolonia europejska składa się przeważnie z personalu poselstw, z urzędników morskiego urzędu cłowego, z nauczycieli w College of Peking i w Imperial College, oraz z misyonarzy. Kollegium, czyli uniwersytet pekiński liczył 10 profesorów, wszyscy narodowości angielskiej. Sir Robert Hart miał w zarządzie ceł 25 podwładnych urzędników. W ogóle stale osiadłych nie było w Pekinie ponad 250 cudzoziemców.

* * *

Rząd waszyngtoński ogłosił przesłaną przez konsula w Czifu statystykę cudzoziemców w Chinach. Odnosi się ona do lat 1898 i 1899 i wykazuje, że liczba obcych poddanych wzrosła znacznie w ciągu ubiegłego roku. W r. 1898 było w Chinach 13.421 obcokrajowców i 773 firm zagranicznych, w r. 1899 zaś 17.193 osób i 933 firm. Według narodowości było: Amerykanów 2.335. Anglików (i Indusów) 3.526, Rossyan 1.628, Niemców 1.134, Francuzów 1 183, Japończyków 2.440, Holendrów 106, Duńczyków 128, Hiszpanów 448, Szwedów 244, Austryaków i Węgrów 90, Włochów 124, Portugalczyków 1.423, Koreańczyków 42. Firm kupieckich było: angielskich 401, japońskich 195, niemieckich 115, francuskich 76, rossyjskich 19, portugalskich 10, hiszpańskich 9, holenderskich 9, włoskich 9, austryackich 5, duńskich 4 i szwedzkich 2. Ze statystyki wynika, że najznaczniej powiększyła się liczba Rossyan zamieszkałych w Chinach, bo o 1.456 osób, dalej następują Japończycy (o 746), Anglicy (o 414), Amerykanie (o 279), Francuzi (o 263), Niemcy (o 115), Portugalczycy (o 339). W kupiectwie wysuwają się naprzód Japończycy, którzy w r. 1899 założyli 81 firm nowych; nowych firm francuskich było 39, angielskich 32, amerykańskich 27, niemieckich 8, rossyjskich 3. Natomiast zmniejszyła się liczba firm handlowych portugalskich o połowę. Liczby te tyczą się miejscowości czysto-chińskich. Statystyki obcokrajowców, zamieszkujących kolonie zagraniczne, w Shanghaju, Kantonie, Tientsinie, Kiau-czau i t. d., dotąd nie ma.

* * *

Gdy o losie posłów i cudzoziemców w Pekinie nie ma dotąd zupełnie pewnych wiadomości, potwierdza się doniesienie o otruciu młodego cesarza i cesarzowej regentki Tsehsi.

Cesarz Kuang-su, który zginął tragiczną śmiercią w 28 roku życia, okazał się podczas

swojej krótkiej samodzielności przychylnie uspobionym dla reform europejskich. Odebrał wychowanie zupełnie niewystarczające; żył odcięty od świata w swoim pałacu, rosnąc w niewiadomości tego, co się działo za murem dworskiego ogrodu. Zasłona spadła mu z oczu, kiedy po klęsce, zadanej przez Japończyków, generałowie zmuszeni byli przyznać się do przegranej. Zaczął wtedy skwapliwie badać przyczyny klęski — i to świadczy dobrze o jego inteligencyi; nauczył się po angielsku, czytał w tym języku i poznał, że cywilizacya europejska ułatwiła sąsiadom zwycięstwo. Powiernik i przyjaciel jego, również gorliwy zwolennik Europy, nie umiał miarkować porywów niedoświadczonego księcia; wkrótce też naraził się cesarzowej-regentce. Postanowili tedy usunąć ją od współrządów, ale wcześnie przestrzeżono cesarzową i role się zmieniły. Przebiegła Tse-hsi internowała chorowitego cesarza i objęła samowładzę. Słabowity Kuangsu stał się tylko cieniem cesarskim i został nim do końca.

Usunięta z widowni w sposób tak tragiczny cesarzowa-regentka była jedną z żon cesarza Hienfenga. Jako matka następcy tronu dostąpiła godności „cesarzowej zachodniej", a po śmierci cesarza w listopadzie 1861 r. objęła wraz z wyższą od niej rangą „cesarzową wschodnią" i z jednym z braci zmarłego cesarza, regencyę. Młoda 27-letnia Tse-Hsi była wówczas duszą formalnej rewolucyi pałacowej. W lutym roku 1873 objął jej syn rządy, ale już w dwa lata potem śmierć cesarza wysunęła znowu na pierwszy plan cesarzową. Przypadło jej zadanie stworzyć nowego cesarza. Wybór jej padł na trzyletniego wówczas syna jej siostry i ks. Chun. Opiekunką małoletniego była do roku 1889 — w ostatnich latach, po śmierci „wschodniej cesarzowej", sama. Przez długi czas, zwłaszcza podczas wojny z Francyą była Tse-Hsi najwybitniejszą postacią w Chinach i kierowniczką całej polityki.

W r. 1889 15 lutego, ogłoszono jej pupila cesarzem i nadano mu imię Kuang-su, t. j. „niegasnący blask". W r. 1898 zapędy reformatorskie cesarzza stłumiło stronnictwo cesarzowej, która objęła ponownie regencyę. Z początku zainaugurowała politykę konserwatywną, lecz nie wprost cudzoziemcom wrogą; zwolna jednak brał górę kierunek narodowo-reakcyjny, a fale jego, pod wodzą ks. Tuan, pochłonęły także dnia 18 z. m. cesarzową Tse-Hsi. — Pewien dyplomata, który był obecny przed rokiem podczas audyencyi w pałacu cesarskim w Pekinie, w ten sposób przedstawia cesarzową-wdowę: Osobliwością największą jest u niej to, że niczem nie przypomina typu mongolskiego; zwłaszcza nie ma wcale owego chińskiego spłaszczonego nosa, lecz ostro i foremnie zakończony. — Przypomina owalem twarzy zwykłą europejską starą kobietę i tylko surowy i dumny wyraz oczu, w których migocą jakieś złe błyski, wskazuje na krew mongolską. Jako Mandżurka nie ma nóg sztucznie okaleczałych; również noszenie włosów w kształcie czółenka jest narodowo-mandżurskie, jak się je widzi u mandżurskich kobiet w Pekinie. Podczas audyencyi siedziała z założonemi rękoma, zupełnie bez ruchu, jak posąg lub wcielenie Buddhy; tylko w oczach drgał blask życia. Cesarz siedział nieco na przodzie: jest to smukły i chorowity młody Chińczyk o sympatycznych rysach i wielkich pełnych melancholii oczach.

* * *

Jeden z niemieckich dziennikarzy miał rozprawę o Chinach z ks. biskupem Anzerem, apostolskim wikaryuszem prowincyi Szantung, który od kilku miesięcy bawi w Europie. Biskup oświadczył, że położenie w Chinach jest bardzo groźne. „Wypadki rozwinęły się do olbrzymich rozmiarów. Przewidywałem oczywiście niebezpieczeństwo i już dawniej zwracałem uwagę na przygotowujące się rozruchy. Moje zapatrywania uważano wszędzie za zbyt pesymistyczne, gdyż Europa jest w ogólności skłonną do lekceważenia grożącego jej w Chinach niebezpieczeństwa.

Pomimo to mam nadzieję, że uda się opanować obecny ruch, jeśli mocarstwa wytrwają w dotychczasowej jedności i harmonii. Jedność ta jest niezbędnym warunkiem powodzenia. W przeciwnym razie należy się obawiać, że powstanie rozszerzy się na całe Chiny, a wtedy nadzwyczaj trudno będzie przywrócić spokój".

Na zapytanie, czy zachodzi obawa rozdwojenia mocarstw, zaznaczył ks. biskup Anzer, że tego oczywiście nikt przewidzieć nie może, a chwilowo nie ma powodu spodziewać się tej smutnej ewentualności. Co się tyczy zamordowania posła niemieckiego w Pekinie, Kettelera, — to podnieść należy, że o tej ohydnej zbrodni zostali poinformowani wicekrólowie na prowincyi, ale ją ukrywali, co jest najlepszym dowodem, że nie można ufać ich pokojowym zaręczeniom. Zwracając rozmowę do położenia misyi w Chantungu, oświadczył ks. biskup, że jest ono nadzwyczaj smutne. Większa część osad minisyjnych należy uważać za straconą. Ewangeliccy misyonarze schronili się zapewne w bezpieczne miejsce, ale katolicy pozostali na stanowisku, gdyż zaleciłem im, aby wytrwali do ostatka dla obrony chrześcian. Obecnie działa w południowym Chantungu 43 europejskich (katolickich) misyonarzy i 11 chińskich kapłanów. Liczba chrześcian chińskich wynosi około 60.000.

Mocarstwa — zakończył ks. biskup Anzer — dążą przedewszystkiem do tego, aby przywrócić porządek, oswobodzić Europejczyków z niebezpieczeństwa i stłumić powstanie. Mam silną nadzieję, że przedsięwzięcie to uwieńczy pomyślny skutek. Przywróciwszy spokój, mocarstwa będą musiały ustanowić silny rząd w Pekinie, bez naruszenia *status quo ante*.

Tłómacz poselstwa niemieckiego w Pekinie, bawiący obecnie na urlopie w Berlinie, Goltz, owiadczył w rozmowie z redaktorem *Local Anzeigera*, że dyplomatyczni reprezentanci już od dawna zwracali uwagę chińskiego rządu na ruch Bokserów i domagali się ochrony. Rząd jednakże o nic się nie troszczył. Powodem ruchu Bokserów jest w gruncie rzeczy głód. Głód też spędził te masy, które dziś urządzają rzeź w Pekinie. — Goltz sądzi jednak, na podstawie znajomości stosunków, że wielki narodowy ruch w Chinach się nie uda. Tak jak głód masy spędził, tak też je i rozpędzi.

KRONIKA

Lwów 9 lipca.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska ob. łać. Z rąk ks. biskupa Webera otrzymali dnia 1 lipca b. r. święcenia presbyteryatu alumni seminaryum: Czachurski Adam, Dutkiewicz Feliks, Gajewski Szymon, Gliwa Sebastyan, Kasperski Teodor, Kwieciński Leon, Macewicz Bolesław, Matejski Jan, Oprzędkiewicz Władysław, Polniaszek Jakób, Stankiewicz Stanisław, Trznadel Piotr, Wójcik Franciszek. Z zakonu OO. Bernardynów: Dzielski Hipolit, Kogut Alfons. Dyakonat: Dziąba Stefan, Gomulczak Felicyan i Mosetti Klemens.

Dyecezya krakowska. Święcenia kapłańskie z rąk księcia biskupa Puzyny otrzymali dnia 1 b. m. alumni seminaryum: Bułat Jan, Graca Franciszek, Gryglewski Karol, Jeż Stanisław, Juras Stanisław, Kutek Bartłomiej, Madej Jan, Morajka Jakób, Prorok Władysław, Rudnicki Stanisław, Stojanowski Jan, Wajda Franciszek, Warmuz Maciej, Woźniczka Ignacy, Zając Tadeusz. Ze zgromadzenia ks. Misyonarzy: Brom Emanuel, Brunicki Piotr, Knbl Stefan, Sobawa Jan, Włodarczyk Stanisław, Włodarczyk Franciszek. Z zakonu OO. Franciszkanów: Topolski Patrycy (in ordine Stanisław Józef), Kluz Gabryel (in ordine Józef Władysław), Kluczyński Damian (in ordine Mieczysław Władysław).

— Dyplom lekarzy weterynaryjnych otrzymali dnia 7 b. m. według dawnych przepisów, ukończeni słuchacze Szkoły weterynaryi: pp. Dyndowicz Szczepan z Wójczy (Król. Polskie), Fried Seweryn ze Lwowa, Hainbad Wilhelm ze Lwowa, Künzl Maksymilian z Zemunia w Kroacyi, Leška Aloizy z Male Chyši w Czechach i Stachowicz Józef z Podhajec.

— Jubileusz 500 letniej rocznicy urodzin Gutenberga. W dniu wczorajszym, bardzo uroczystym obchodem uczcili drukarze lwowscy 500-letnią rocznicę urodzin swego praojca. W sali ratuszowej około godziny 11 rano zebrała się liczna publiczność, składająca się w znacznej mierze z drukarzy lwowskich. Na uroczystość tę przybyli również dziennikarze, literaci i mnóstwo pań. Uroczystość zagaił prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich p. Liberat Zajączkowski bardzo piękną przemową, w której scharakteryzował malutką czcionkę drukarską jako posłankę cywilizacyi i potężną dźwignią postępu we wszystkich kierunkach duchowych i materyalnych.

Po przemówienin tem, nagrodzonem oklaskami, odspiewał nmieszczony na galeryi chór Towarzystwa muzycznego, pod batutą prof. Sołtysa, kantatę do słów St. Rossowskiego z muzyką Verhulsta, poczem dr. Aleksander Czołowski przedstawił w krótkości historyę wynalazku druku i dzieje sztuki drukarskiej u nas a w szczególności we Lwowie. Z kolei nastąpiła deklamacya zecera T. Żmudzińskiego i produkcye chóru męskiego, poczem przemówili reprezentant towarzyszy drukarskich p. Hudec i prezes gremium drukarzy lwowskich, p. Józef Neumann. Ten ostatni skreślił historyę lwowskiego drukarstwa za czasów porozbiorowych.

Cała uroczystość pozostawiła po sobie wrażenie dodatnie.

— Wycieczka do Tuchli. Wczorajsza niedziela nie zapowiadała się szczególnie pod względem aury, gdyż od samego rana czoło niebios się zasępiło a obfite łzy w kształcie deszczu spłynęły na ziemię. Mimo to zebrało się na dworcu głównym przeszło 1500 spragnionych świeżego powietrza pań, panów i przyszłych pociech narodu, celem udania się na wycieczkę do uroczej Tuchli. Lwowiacy, żyjący nie tylko świeżem powietrzem, lecz także darami przyrody, zaopatrzyli się na cały dzień w ogromne kosze prowiantów, które następnie po części w drodze a po części w Tuchli, rozłożywszy się taborem w lesie, na pożytek swego zdrowia spożywali.

Dwa pociągi ruszyły ze Lwowa z wycieczkowcami do miejsca przeznaczenia. Po drodze przyłączali się do wycieczkowców letnicy rozmaitych po drodze leżących miejscowości. W Stryju przywitała lwowskich gości orkiestra kolejarzy, która następnie przygrywała przed budynkiem kolonii wakacyjnej w Tuchli.

Pierwszy pociąg po przeszło trzygodzinnej jeździe przybył o godzinie 12 do Tuchli, witany przez zgromadzoną na peronie dziatwę i rzęsisty deszczyk. Wkrótce jednak znikła posępność nieba, wrócił dobry humor i bawiono się doskonale. Jedni bawili się kieliszkiem i szklanką, drudzy tańcem, nie pogardzając w wolnych chwilach darami Bachusa.

O 7 wieczorem świst lokomotywy dał znać, że czas do odjazdu. Zaczęły się zapełniać wagony pociągów, a w pół godziny później ruszył pociąg z Tuchli, unosząc wycieczkowców do rodzinnego grodu. Do Lwowa przybył pierwszy pociąg o godzinie pół do 12. Przed dworcem oczekiwały przybyszów w pokaźnej liczbie stojące wozy kolei konnej i elektrycznej, które naładowawszy w swe wnętrza drogi ciężar, przewiozły go następnie w mury miasta.

— P. Jadwiga Łozińska. Parę dni temu zamieściliśmy sprawozdanie o wystawie robót w wyższym zakładzie wychowawczym pani Maryi Zagórskiej wyrażając należyte uznanie. Uzupełniamy tę notatkę dodając z przyjemnością że zasłużoną kierowniczką działu robót w tym zakładzie jest panna Jadwiga Łozińska.

— Losowanie premij z fundacyi Ponińskiego, przeznaczonych dla rzemieślników na założenie pracowni, odbędzie się 19 b. m.

— Samobójstwo. Dziś nad ranem o godzinie trzy kwadranse na czwartą patrol policyjny dostrzegł wiszące na pasku na drzewie w jednym z klombów ogrodu miejskiego zwłoki nieznanego młodzieńca, izraelity, około 18 lat liczącego, ubrane w mundurek szkolny bez odznak, czarne spodnie i białą koszulę z kolorowemi manszetami. Po skonstatowaniu samobójczej śmierci przez lekarza miejskiego, oddano zwłoki do zakładu anatomicznego.

— Z kłótni i bójki czeladnika krawieckiego W. Rudkowskiego ze ślusarzem St. Bukowskim, skorzystał trzeci nieznajomy, który wyciągnął pierwszemu srebrny kryty roskopf, z łańcuszkiem plecionym srebrnym, i ulotnił się.

† Kamila Onyszkiewiczowa, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, a matka pp. Mieczysława Onyszkiewicza, posła na Sejm i członka Wydziału krajowego, oraz Zdzisława, długoletniego wiceprezesa Koła literacko-artystycznego, zmarła w naszem mieście w 84 roku życia. Była to osoba, pełna cnót rodzinnych i obywatelskich, cieszyła się też powszechną czcią i szacunkiem w kołach przyjaciół i znajomych. Na pogrzeb, który się odbędzie w dniu jutrzejszym o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Sokoła, zapraszają dzieci, wnuki i prawnuki.

— W Rymanowie odbędą się wyścigi konne w dniu 29 i 31 b. m.

— W Krynicy bawiło do 30 czerwca rodzin 1006, osób 1619.

— Zmarli w ostatnich dniach: W Janowie koło Trembowli, ks. Michał Lic, proboszcz w Janowie.

O. Feliks Piesowicz, rodem z Głogowa, gwardyan i definitor zakonu OO. Kapucynów, w 49 roku życia a 25 kapłaństwa.

— Nieszczęśliwy wypadek. Pewien rezerwowy kadet 58 p. obrony kraj., z zawodu urzędnik pocztowy, odbywający w Stanisławowie ćwiczenia, skoczył tak nieszczęśliwie z okna parterowego za gazetą, którą mu wiatr z rąk wydarł, że złamał sobie nogę, w skutek czego musiano mu ją odjąć.

— W stanie podochoconym trunkami usiłował w tych dniach odebrać sobie życie wystrzałem z nabitej grubym śrutem dubeltówki w gminie Kozara, powiatu rohatyńskiego, ubogi gospodarz, Konstanty Iwaniszyn.

W chwili gdy Iwaniszyn manipulował ze strzelbą, nadeszła jego żona, a widząc co się dzieje, przeszkodziła wykonaniu powyższego zamiaru. Strzał przeleciał bokiem, skaleczywszy Iwaniszyna tylko w lewą rękę, jednakowoż bez żadnych poważniejszych następstw. Przyczyną usiłowanego samobójstwa, o ile zbadano, jest niechęć Iwaniszyna do pracy.

— Dzieciobójstwo. Józef Pięciak, grabarz w Konieczkowej, znalazł w ostatnich dniach nieżywe nowonarodzone dziecię, ukryte w piecu kostnicy cmentarnej. Nie wiedząc czyje jest to dziecię, doniósł o wypadku żandarmeryi w Niebylcu, która wdrożywszy natychmiast dochodzenia, wykryła, że dzieciobójczynią jest Marya Pięciak, córka rzeczonego grabarza.

— Żywcem spalony. W pożarze, jaki onegdaj wybuchł w Kobylanach, powiatu krośnieńskiego, i zniszczył 9 chat łącznej wartości około 14.000 K., znalazł śmierć 5 letni syn tamtejszego włościanina Michał Dzingan, który bawiąc się zapałkami w szopie swego ojca, wzniecił ogień.

— Z Przemyślan donoszą nam: W mieście Glinianach, tutejszego powiatu, wybuchł w dniu 28 czerwca o godzinie 5 po południu groźny pożar, który zniszczył do szczętu 7 chat mieszkalnych, tudzież 28 budynków gospodarczych ogólnej wartości 8100 K. Budynki były ubezpieczone na kwotę 4400 K. Pożar wybuchł z szopy Michała Sawickiego i rozszerzył się w jednej chwili z powodu silnego wiatru na sąsiednie zabudowania. Dzięki energicznej pomocy mieszkańców i straży pożarnej miejscowej, zlokalizowano pożar w ciągu dwóch godzin. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie brak dozoru nad dziećmi, bawiącemi się zapałkami.

— Śmierć od piorunu. W Gaiku ad Łany polskie uderzył podczas ulewnego deszczu piorun w chałupę tamtejszego włościanina Iwana Kowala, zabijając go na miejscu i wzniecając pożar, któego ofiarą padła chata wartości 1600 K. i gotówka w kwocie 600 K.

— Wyrodna matka. W ostatnich dniach — jak nam z Dobromila donoszą — znaleziono w ogrodzie tamtejszego zarządu lasów i dóbr skarbowych zwłoki, liczącego do dni 14 dziecka płci żeńskiej, które leżały tam 4 do 5 dni. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia sądowo-karne wykazały, że dziecię to przyszło na świat żywe. Wyrodnej matki nie zdołano dotychczas wyśledzić.

— Pod bryłami piasku i kamieni znaleźli w dniu 4 b. m. śmierć włościanie Wasyl Biduń i Mikołaj Wasylików, obaj z Knihynicz, zajęci przy wydobywaniu kamieni z tamtejszego dworskiego kamieniołomu. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie zdołano ich już przywrócić do życia.

— Utonięcie. Dnia 28 czerwca wpadł do młynówki obok Prutu w Zamulińcach, powiatu kołomyjskiego, tamtejszy włościanin Andrzej Iwasiuk, cierpiący od dłuższego czasu na epilepsyę, i utopił się.

— IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Wielkiem ułatwieniem dla komitetu Zjazdu jest wczesne zgłaszanie się uczestników. To też komitet uprasza bardzo uczestników Zjazdu, by już dziś zechcieli zapewnić go o swem uczestnictwie i nadesłali wkładkę udziałową wraz dokładnem podaniem swego adresu. Uczestnicy, zgłaszający się osobiście do komitetu (prof. Ciechanowski, Kraków, Wielopole 4, parter, od godziny $5^1/_2$ do $6^1/_2$ wieczorem), otrzymują natychmiast swą kartę uczestnictwa. Zgłaszający się listownie otrzymują w zamian za przesłaną wkładkę udziałową zawiadomienie kartą korespondencyjną, że udział ich zapewniony, jak również, że kartę uczestnictwa otrzymają zaraz po przyjeździe do Krakowa w biurze komitetu na głównym dworcu kolei za zwrotem tejże karty korespondencyjnej.

— Zbrodnia na kolei odeskiej. Korespondent *Nowosti*, donosząc o zamordowaniu ś. p. Wołodkowiczowej, pisze, że okoliczności, towarzyszące zbrodni, i inne fakty nasuwają przypuszczenie, że na odeskiej odnodze kolei południowo zachodniej operuje jakiś domorosły rossyjski „Kuba rozpruwacz", który napada podróżnych I. klasy i, jeżeli mu się uda, zabija ich. Tak n. p. przed kilku dniami do damskiego przedziału I. klasy, zajętego przez kilka kobiet, podczas pełnego biegu pociągu wszedł po cichu jakiś przyzwoity na pozór mężczyzna, na którego widok podróżne podniosły krzyk. Gdy na krzyk ten nadbiegł jakiś podróżny z sąsiedniego przedziału, nieznajomy zdążył już ulotnić się. Podróżny rzucił się za nim w pogoń; na najbliższej platformie spotkał go jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna i zagadnął: „Czy nie wiadomo panu, gdzie tu woda? Bardzo mi niedobrze". Podróżny odpowiedział, że wodę znaleźć może w ubieralni I. klasy i puścił się na dalsze poszukiwania nieznajomego, w czem mu pomagał konduktor. Nieznalazłszy nikogo, powrócili do pań, które powiedziały im, że podejrzane indywiduum znajduje się w ubieralni I. klasy. Konduktor otworzył drzwi ubieralni, z której wyszedł chory podróżny i zanim obecni mogli się spostrzedz, zeskoczył w pełnym biegu z pociągu.

— Balon hr. Zeppelina ze sterem. Nad jeziorem Bodeńskiem w przystani Friedrichshafen odbyła się dnia 2 b. m. o godzinie 8 wieczorem bardzo ważna próba wzlotu nowego statku powietrznego, który skonstruował sędziwy hr. Zeppelin. Podjął on myśl sławnego aeronauty Dawida Schwarza, który pierwszy obmyślił i wykonał balon niklowy, a wzniósłszy się przed kilkunastu laty na łące w Tempelhof, spadł w swej próbnej jeździe i zginął na miejscu. Hr. Zeppelin korzystając z doświadczeń poprzednika, a następnie z wynalazków Francuzów, Renarda i Krebsa, którzy odbyli sześć udałych prób jazdy powietrznej, wyjechawszy i powróciwszy w to samo miejsce w Chalais-Meddon w r. 1884, zbudował swój statek po części z aluminium w formie olbrzymiego wrzeciona o średnicy 11 a długości 117 m. Statek zaopatrzony jest z przodu i z tyłu w parę ogromnych śrub z aluminium. Płaty śruby są przeszło metrowej wielkości, a ilość obrotów wynosi z górą tysiąc na sekundę. Śruby, poruszane przez dwa motory benzynowe, służą do posuwania statku w tył i naprzód. Cały korpus unosi do góry gaz; znajduje się w nim 17 balonów, wypełnionych wodorem. Szybkość największa statku wynosi 7—8 m. na sekundę. Na przodzie i w tyle ma ogromne stery w kształcie żagli z materyi błoniastej. Pod tem olbrzymiem wrzecionem zwieszają się dwie obszerne

łodzie aluminiowe, połączone ze sobą również glinową kładką z poręczami.

Cała ta olbrzymia machina leżała na tratwie w Friedrichshafen. O godzinie 8 wieczorem, gdy się zupełnie powietrze uspokoiło, wyciągnął parowiec tratwę na pełne jezioro. Do gondol wsiadło 5 osób wraz z hr. Zeppelinem i na komendę: „Puszczaj“ zwolniło 18 żołnierzy liny, a statek powietrzny uniósł się w górę. Zrazu zatrzymał się w wysokości kilku metrów, ale na drugą komendę wypuścili żołnierze liny całkiem, a potwór w kształcie olbrzymiego wieloryba pomknął szybko w przestwór. Wśród głośnych okrzyków i wiwatów wzniósł się statek majestatycznie na wysokość 400 m. i skierował się prosto ku szwajcarskiemu brzegowi, opisując linię krzywą, prawie kolistą. Zrazu funkcyonowały wszystkie przyrządy znakomicie, ale po 17 minutach splątała się lina przy bocznym sterze i statek zaczął się nagle obniżać i gwałtownie spadać na gładką taflę jeziora. Kilkanaście łodzi parowych z przeraźliwym świstem pospieszyło na ratunek.

Balon jednak osiadł równo i spokojnie, oparłszy się na owych dużych łodziach aluminiowych, w których znajdowała się cała osada. Te gondole są bowiem tak duże, że przy lekkiem zanurzeniu równoważą ciężar całej powietrznej machiny. Hr. Zappelin spokojnym głosem podziękował za pomoc; wkrótce przyholowano ogromną tratwę i po dwugodzinnych mozołach władowano na nią statek powietrzny.

O godzinie 3 w nocy powrócił nowy aparat latający tam, zkąd wyszedł, ale nie tak, jak zamierzono. Kapitan Renard wrócił powietrzem w to samo miejce, zrobiwszy za każdym razem 60 do 70 kilometrów drogi. Hr. Zappelinowi próba niezupełnie się powiodła; nadto balon jego, spadając, przebił się na palu, który sterczał przy brzegu. Znawcy fachowi wyrażają się też dość sceptycznie o nowym przyrządzie, a hr. Zeppelin przyznał, że trzeba będzie niejedno przemienić i ulepszyć, zanim Ikarowy problem zostanie rozwiązany.

— **Potworna żona.** Wojciech Lipski, rodem ze Stoczka, powiatu lubartowskiego, był człowiekiem uczynnym, spokojnym i pracowitym. Znała go też z tych cennych zalet cała niemal okolica. W pożyciu małżeńskiem był dość szczęśliwy, ale trwało to tylko do czasu, gdy do mieszkania jego zaczął przychodzić jako kum i przyjaciel, Antoni Grabowski, czeladnik młynarski, nawiasem mówiąc, dość przystojnej powierzchowności, ale niepoń. On to właśnie zasiał w domu szczęśliwego dotąd Lipskiego niepokój i nienawiść, która wkrótce zamienić się miała na dramat rodzinny. Żona Wojciecha Lipskiego, Józefa, nie była szpetna i swojem zachowaniem się i obejściem, wcale nie dwuznacznem, dała znowu Grabowskiemu powody domyślać się, iż nie jest dlań obojętną, przeciwnie, że patrzy nań miłem okiem, i chętnie wydalała się z domu, by spędzić z nim czas, bez wiedzy męża.

Długo tajony ten „flirt“ stał się dość głośnym i zaczął dochodzić do uszów biednego Lipskiego; zrazu jednak nie występował on w roli pokrzywdzonego na honorze męża, ale przeciwnie, Grabowski zaczął się odgrażać, że będzie zmuszonym usunąć z drogi... męża od żony, gdyż ten mu zbytnio przeszkadza. Groźbę taką Grabowski istotnie wypowiedział wobec sąsiadów i wkrótce też spełnił obietnicę, w porozumieniu z potworną żoną Lipskiego.

Oto, nabywszy u kogoś strychniny, wręczył ją Lipskiej, która ze swej strony wsypała strychninę do ugotowanej i zebranej w pole przez męża kaszy hreczanej. Było to właśnie samo południe, gdy Lipski, po pracy polnej, zabrał się do spożycia obiadu. Gdy tylko część jego zjadł, uczuł niesmak, a następnie straszne boleści i wymioty, tak, że ludzie nieopodal będący, musieli go zawieźć do domu, gdzie potworna żona, wraz z „tym trzecim“ oczekiwała z utęsknieniem.... trupa. Los jednak inaczej zrządził, bo oto zawiezionego do domu Lipskiego, lekarze po paru dniach zdołali uratować i życie mu przywrócić, a w parę dni później, dzięki zeznaniom pokrzywdzonego męża i sąsiadów, oboje zbrodniarzy odstawiono do więzienia. Z początku, oboje oskarżeni do winy się nie przyznali, w następstwie jednak, czuła żona zeznała, że do zbrodni namówił ją gorliwie Grabowski, który obiecywał, że się z nią ożeni; twiedzi też, że obecnie szczerze żałuje haniebnego czynu i obiecuje skruchę.

Sąd okręgowy, po przesłuchaniu świadków, uznając, iż wina co do usiłowania otrucia najzupełniej dowiedzioną została, skazał Lipską na zesłanie do robót ciężkich na lat sześć, a Grabowskiego na ośm, poczem na dożywotnie osiedlenie w Syberyi. Izba sądowa wyrok ten zatwierdziła, pozostawiając skargę apelacyjną bez skutku.

— **Zapasy atletyczne w Wiedniu.** W Wiedniu odbywają się od kilku dni zapasy atletyczne. Najwięcej szans do zdobycia palmy pierwszeństwa ma p. Pytlasiński, biorący udział w tych zapasach.

— **Kongres** nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych w Paryżu. W dniach od 2 do 5 sierpnia b. r. odbędzie się w Paryżu kongres nauczycieli ludowych i wydziałowych z całego świata z następującym porządkiem dziennym: 1. Wychowanie domowe. 2. Frekwencya uczniów. 3. Wychowanie moralne. 4. O nauce elementarnej wyższej. 5. Instytucya szkół ambulansowych. Obrady odbywać się będą w Akademii sorbońskiej. Do współudziału w kongresie tym zaproszono i nauczycielstwo galicyjskie pismem, wystosowanem na ręce komitetu lwowskiego, urządzającego wycieczkę nauczycielską do Paryża.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Widocznie nasze „Echo“ posiada dobrą „markę“ u publiczności, skoro na sobotnim swoim koncercie zdołało, pomimo spóźnionej pory i tropikalnego iście upału, zapełnić doszczętnie salę Domu narodnego. Gorące oklaski, rosnące po każdym numerze programu, dowiodły też, że publiczność nie zawiodła się w swych oczekiwaniach. W rzeczy samej przyznać należy Echistom, że głosy ich brzmiały bardzo świeżo i pięknie, że intonacya była nienaganną a wykonanie pełne zapału i werwy. Tylko co do cieniowania zarzucić muszę, że nie było tak starannem, jak mamy prawo tego wymagać po tak zespiewanym chórze. Atrakcyą wśród numerów chórowych była nowość: szereg pieśni ludowych polskich i ruskich w obrobieniu Jana Galla. Są to pomimo swej krótkości istne pieścidełka muzyczne, nie ustępujące w niczem dawniejszym tego rodzaju rzeczom najlepszego naszego miniaturzysty muzycznego, a że wykonane były prawdziwie *con amore*, nie dziw przeto, że publiczność zażądała powtórzenia większej ich części.

Jako solista wystąpił znany barytonista p. Szymański. Artysta był doskonale usposobiony, spiewał tak pięknie, że święcił prawdziwy tryumf u publiczności, która domagała się powtórzenia niektórych numerów po dwa a nawet po trzy razy. Jest to tem większą zasługą p. Szymańskiego, że dopiero w ostatnim dniu podjął się współudziału w zastępstwie zaskoczonego niespodziewaną przeszkodą kolegi. *s. b.*

„Siakuntala“, perła dramatycznego piśmiennictwa hinduskiego, znalazła tłumacza na język polski w osobie dr. Fr. Krčeka. Przekład dokonany wprost z oryginału sanskryckiego, jest na ukończeniu i ukaże się już w jesieni w druku wraz ze wstępem o dziejach dramatu indyjskiego, jego technice i jego głównym przedstawicielu, Kalidaasie.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś, w poniedziałek, nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.

We środę „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana.

We czwartek „Cavalleria rusticana“, opera Piotra Mascagni'ego.

Debiut p. Rojekównej w partyi Santuzzy.

W Krynicy:

We wtorek „Debiutantka“.
We czwartek „Tosca“.
W piątek „Sybir“.
W sobotę „Potęga ciemnoty“.
W niedzielę „Kościuszko pod Racławicami“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lokalna kolej kołomyjska. Onegdaj odbyło się w Wiedniu XIII z rzędu walne zgromadzenie Towarzystwa kołomyjskiej kolei lokalnej pod przewodnictwem ks. Sergiusza Radziwiłła. Według sprawozdania z r. 1899 wynosiły dochody 41.983 złr., rozchody 71.462 zł., niedobór wynosi przeto prawie 30.000 zł. Jako powód niedoboru podaje sprawozdanie konkurencyę omnibusów w ruchu osobowym. To też Rada zawiadowcza udała się do Ministerstwa koleji żelaznych z prośbą, by pozwoliło ruch osobowy znieść. Ministerstwo odpowiedziało, iż na to zgodzić się nie może, pozwala jednak na ruch fakultatywny.

Nadto odczytano pismo Länderbanku, który wyrażając ubolewanie, iż nie przeprowadzono żadnej akcyi sanacyjnej, powiada, że jeżeli tak dalej pójdzie, to bankowi nie pozostanie nic innego, jak uznać swoję należytość natychmiast za płatną i starać się o jej zrealizowanie. Przewodniczący dodał, że ta sprawa przedstawioną będzie ewentualnie nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu. Następnie przyjęto bez dyskusyi wniosek Rady zawiadowczej, aby straty przypisać na nowy rachunek.

Bank austro-węgierski. Gubernator Banku austro-węgierskiego, dr. Leon Biliński udaje się na inspekcyę filii banku w Salzburgu i Insbrucku a następnie na dłuższy urlop. Zastępować go będzie wicegubernator br. Winterstein.

Kongres naftowy. Z okazyi wystawy wszechświatowej w Paryżu odbędzie się między 16 a 28 sierpnia, powszechny kongres naftowy pod protektoratem ministra handlu Milleranda. Przewidzianych jest 4 sekcyj, a w szczególności: 1) pochodzenie nafty i geologia; 2) górnictwo i metody wiercenia; 3) chemia i technologia produktów naftowych oraz metody badań; 4) transport. Zgłoszono dotąd już kilkanaście wykładów, a między innymi z Polaków profesora Zubera, inż. Wolskiego i Załozieckiego. Urządzeniem kongresu zajmuje się komitet, a w szczególności sekretarz p. Paweł Dworkowicz, redaktor *Petroleum Review* w Londynie.

Do oficyalnego udziału — jak donosi pismo *Nafta* — zaproszony został Wydział krajowy, związek producentów „Ropa“ i galic. krajowe Towarzystwo naftowe.

Ze sportu. Pierwsze źrebię, które otrzymano w Rossyi po słynnym „Gultee more“ nabył za 5 tys. rubli p. M. Łazarew. Cena to za małe źrebię w Rossyi, niesłychana. Tenże p. Łazarew nabył od hr. Krasińskiej w roku zeszłym wszystkie wystawione na sprzedaż źrebięta stajni wyścigowej, przeważnie po Rulerze.

Koleje zakaukazkie od 28 czerwca połączone będą w bezpośredniej komunikacyi z siecią rossyjską kolei państwowych.

Dzienniki obliczają, że począwszy od lipca, podróż z Petersburga do Portu Artura można będzie odbyć w ciągu 29 dni wyłącznie przy lokomocyi parowej. Mianowicie: z Petersburga do Irkucka pociągiem pocztowym można będzie dojechać w ciągu dni 12, z Irkucka przez Bajkał do Strietinska 4 dni, ze Strietinska do Chabarowska statkiem 7 dni, z Chabarowska do Portu Artura 6 dni.

Kopalnie złota. Znana na Uralu i na Syberyi firma przemysłowa pp. Koziełło-Poklewskich sprzedaje kilka swych kopalń złota niemieckiemu Towarzystwu akcyjnemu, które posiada również kopalnie złota w Transvaalu. Do wymienionego Towarzystwa należy także berliński „Deutsche Bank“.

Wiedeń, 9 lipca. Cukier (spokojnie) 29·20. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 44·— do 44·40.

Wiedeń, 9 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 8·05 do 8·06. na wiosnę —·— do —·—. Żyto na jesień 7·18 do 7·19, na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·88 do 5·89, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·04 do 6·05, na maj 1901 —·— do —·—. Owies na jesień 5·55 do 5·56, na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·50 do 13·60, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: pewna. Pogoda: chłodno.

Budapeszt, 9 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·79 do 7·80. Żyto na październik 6·80 do 6·81. Owies na październik 5·22 do 5·24. Kukurudza na lipiec 5·70 do 5·71, na sierpień 5·74 do 5·75, na maj 1901 4·83 do 4·83. Rzepak na sierpień 13·20 do 13·25. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: silna. Pogoda: zmienna.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 29·20 do 29·30, loco Ołomuniec 27·50 do 27·70, loco Berno-Wiedeń 27·50 do 27·70, na sierpień loco Aussig 29·30 do 29·40. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87 —, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·— do 44·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 9-go lipca. Pszenica gotowa 15·30 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do do 14 —, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, warranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie jutro we wtorek o godzinie 10 przed południem w towarzystwie Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi do Gmunden, na ślub księżniczki Maryi Ludwiki Kumberlandzkiej z księciem Maksem Badeńskim.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, według *Neue Freie Presse*, uda się w ciągu bieżącego miesiąca do Ischl na Dwór Najwyższy, aby złożyć Najj. Panu raport o szeregu agend rządowych.

W jednym z dzienników tyrolskich pojawił się niedawno artykuł przeciw ogłoszeniu języka niemieckiego jako języka pośredniczącego (*Vermittlungssprache)* w Austryi. Autorstwo tego artykułu przypisywano znanemu przywódcy niemieckiej partyi katolicko-ludowej, dr. Kathreinowi. Obecnie jednak dr. Kathrein w *Tiroler Stimmen* oświadcza się wyraznie za „Vermittlungssprache“, twierdząc, że jest ona niezbędnie potrzebną do uregulowania stosunków państwowych.

Prezes klubu młodoczeskiego dr. Engel w jednem z pism oświadczył się przeciw ponownemu zwołaniu konferencyi pojednawczej, powiadając, że konferencya byłaby nie na czasie obecnie, kiedy istnieje prąd dążący całą siłą do tego, aby utworzyć Rząd wyłącznie niemiecki.

Z drugiej strony jeden z najwybitniejszych posłów niemieckich z partyi postępowej, dr. Menger, na poufnem posiedzeniu w Morawskiej Ostrawie wygłosił mowę, w której zajmował się sytuacyą obecną i sposobami wyjścia z trudnego położenia. Mowca oświadczył się przeciw oktrojowaniu jakichkolwiek ustaw, proponowanemu przez dr. Grabmayera, a wyraził zdanie, że do celu Rząd dojść może tylko przez ustawiczne rozwiązywanie parlamentu i przeciąganie przerw pomiędzy rozwiązaniem a wyborami, tak aby jak najdłużej rządzić bez Rady państwa. Sprawa językowa w Austryi, zupełnie „zdziczała“ z tego powodu, że traktowano ją nie jako najważniejszą kwestyę w Państwie, ale jako rodzaj funduszu dyspozycyjnego, zapomocą którego przez rozmaite koncesye jednało się partye. Jeśliby kiedyś wydana została ustawa językowa, to powinnaby mieć moc obowiązującą konstytucyi, to znaczy, że trzebaby było do jej zmiany odpowiednio kwalifikowanej większości. Wątpliwości rozstrzygałby trybunał, któremuby zastrzeżono niezawisłość wszelkimi możliwymi środkami. W podobnym duchu omawiał dr. Menger także inne bieżące sprawy.

Dnia 15 b. m. zbiera się w Bernie morawskim niemiecki wiec partyjny na temat: Stanowisko Niemców a *lex* Koerber. Imieniem stronnictwa postępowego referować ma br. d'Elvert, a imieniem stronnictwa ludowego dr. Kaniak.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że P. Prezes gabinetu dr. Koerber konferował z posłem dr. Pattayem i pos. Weisskirchnerem.

W Czechach obchodzono w ostatnich dniach na prowincyi w Pradze doroczną uroczyść Husa. W Pradze urządzono iluminacyę, która zwłaszcza na Żiżkowie wypadła okazale. Następnie w mieście i na Żiżkowie odbyły się obchody. Następnie publiczność z każdego z tych obchodów usiłowała w pochodzie i przy spiewie pieśni husyckich dostać się na plac betleemski, gdzie się znajduje dom, w którym ongi Hus prawił kazania, jednakże policya zastąpiła jej drogę, rozpędziła tłum i aresztowała dwie osoby.

W Hamm (w Westfalii) zmarł prezydent sądu nadziemiańskiego, były pruski minister oświaty dr. Falk. Nazwisko jego nierozdzielnie jest złączone z walką koscielno-polityczną w Prusach i antipolskiemi zarządzeniami w szkołach ludowych i średnich. Ks. Bismarck uważał go za swoją prawą rękę i najdzielniejszego wykonawcę jego zarządzeń.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że koła decydujące zaniechały myśli zwołania z powodu wypadków w Chinach niemieckiej rady związkowej i parlamentu niemieckiego.

Włoska Izba deputowanych uchwaliła prowizoryum budżetowe po koniec r. b. Tak więc po długich i burzliwych walkach nastały w Monte Cittorio znowu spokój i zgoda. Dawniej, za rządów gabinetu Pelloux, oktrojowany regulamin obrad parlamentu, nie utrzymał się wprawdzie, — nowo wypracowany jednak regulamin bądź co bądź wzmacnia władzę prezydenta Izby. Komisya, której par-

ament polecił wypracować ten regulamin, wywiązała się ze swego zadania ku zadowoleniu wszystkich stronnictw. Nowy regulamin pozwala prezydentowi Izby odbierać głos posłom urządzającym obstrukcyę, wydalać ich z Izby, a za zezwoleniem osobnej komisyi porządkowej pozbawić ich prawa brania udziału w obradach na przeciąg dni ośmiu. Natomiast pominięto milczeniem żądanie poprzedniego gabinetu, aby parlament uchwalił środek, któryby zapobiegał tłumnej obstrukcyi. „Na obstrukcyę — oświadczył dyplomatycznie nowy prezydent Izby Villa — rady nie ma“. Z drugiej strony nowy regulamin zapewnia każdorazowej mniejszości prawo reprezentacyi w prezydyum i komisyach. Mniejszości przysługuje prawo mianowania jednego zastępcy prezydenta i 2 sekretarzów, oraz $^1/_3$ części członków każdej komisyi parlamentarnej. Dawni przyjaciele gen. Pelloux zgodzili się na te warunki; spokój jest na razie zapewniony.

Umysły w Paryżu nie mogą się jeszcze uspokoić z powodu zmian w najwyższych stanowiskach wojskowych dokonanych na tle politycznem. Dzienniki opozycyjne donoszą, że rząd postanowił usunąć z armii wszystkich generałów zajmujących naczelne miejsca, którzy byli przeciwnikami Dreyfusa, partya zaś rządowa podnosi zasługi gabinetu, który wysoko drzierży sztandar niezawisłości i wyższości władzy cywilnej nad wojskową. Telegraf doniósł już o skandalicznych scenach, których widownią była Izba. Gorszące te epizody nie podniosą w istocie w oczach bawiących obecnie w Paryżu cudzoziemców uroku Francyi. Jak wiadomo, przyczyną zajść w Izbie było zachowanie się deputowanego Lasiesa, który ostro piętnował prezydenta ministrów Waldeck-Rousseau. Lasies powiedział: „Mamy już dosyć dyktatury salonowego jakobina“, a gdy jeden z deputowanych rządowych nazwał go „Judaszem“, Lasies wskazał palcem na Waldecka i rzekł: „Oto jest Judasz!“ Potem Lasies nazwał Waldecka „przewrotnym“ i miotał na niego inne obelgi. Gdy zaś powstała powszechna wrzawa i prezydent Izby przerwał posiedzenie, Lasies zwrócił się z pięściami ku lewicy. Kilku posłów rzuciło się ku niemu i zaczęło go dusić; rozpoczęła się formalna bójka, — woźni musieli interweniować. Na galeryach powstała również bójka pośród publiczności; publiczność wtargnęła po części nawet do sali posiedzeń. — Z trudem opróżniono galerye i przywrócono porządek.

Biuro Izby deputowanych wydało skutkiem zażalenia deputowanego Peignot decyzyę, mocą której redaktorowi dziennika *Libre Parole* zabroniono wstępu do Izby aż do dalszego rozporządzenia.

Pojedynek pomiędzy dyr. Barst a Lasiesem nie odbędzie się, gdyż sekundanci stwierdzili, iż nie ma powodu do pojedynku.

Na wielką w istocie skalę odbywa się obecnie puryfikacya armii francuskiej w duchu obecnego gabinetu. Znowu wystąpił z armii jeden z konserwatywnie usposobionych generałów. Mianowicie generał dywizyi de Kermatin usunięty został, pod pretekstem nadwątlonego zdrowia, z armii czynnej i pozostawiony do dyspozycyi. Dzienniki przypominają, że generał Kermatin był bohaterem zajścia, które zdarzyło się na pogrzebie prezydenta Feliksa Faura 23 lutego 1899 roku. Wówczas Kermatin na czele swej dywizyi odmówił honorów wojskowych prezydentowi Loubetowi, który stał przy sarkofagu. Napróżno ówczesny gubernator Paryża Zurlinden zwracał mu na to uwagę: Kermatin nie wydał wojskom rozkazu odwrócenia głowy w stronę prezydenta, jak tego przepisy wojskowe wymagają. — Na drugi dzień sprawę tę załagodzono.

Nacyonalistyczni członkowie Rady miejskiej zawiadomili rząd imieniem swych wyborców o niezadowoleniu, jakie panuje w mieście z powodu dymisyi generalissimusa, generała Jamont.

Wbrew pogłoskom o ujęciu do niewoli boerskiej generała Bullera z całym jego sztabem, dokonał się w d. 4 b. m. ważny fakt ostatecznego połączenia się armii Bullera z armią marszałka Robertsa w Zuikerboschu. Gen. Hart, należący do armii lorda Robertsa, przybył tamże z Heidelberga i połączył się z gen. Clerym z armii Bullera, który przybył równocześnie z Greylingsztadu. W d. 7 b. m. przed południem, jak donoszą depesze, generał Buller stanął w Pretoryi. Obecnie zatem oddziały Boerów, które pozostały w Oranii, są zupełnie odcięte od korpusu gen. Bothy, który na północ od Pretoryi stawia Anglikom zacięty opór i był dotychczas, a jest także jeszcze w tej chwili, tak dla nich groźnym. Obecnie, w najbliższym czasie, spodziewać się należy ze strony angielskiej rozpoczęcia ofenzywy przeciw generałowi Botha.

Tymczasem deputacyę Boerów wita i przyjmuje gorąco ludność Paryża.

Dziś zawinie do portu w Tryeście angielska eskadra morza Śródziemnego składająca się z 8 okrętów bojowych, 8 krzyżowników, 1 okrętu transportowego i kilkunastu łodzi torpedowych. Miasto i władze morskie przygotowują uroczyste przyjęcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Warszawa, 9 lipca. Car przybył wczoraj w towarzystwie wielkiego księcia Michała Mikołajewicza i ministra wojny do Chełmna na uroczystość dwóchsetnego jubileuszu pułku piechoty gwardyjskiej nr. 65.

Berlin, 9 lipca. Cesarz Wilhelm wysłał do prezydenta Mac Kinleya telegram z serdecznem podziękowaniem za jego kondolencyę z powodu zamordowania posła Kettelera.

Berlin, 9 lipca. Cesarz nie wyjedzie tego roku na regaty do Cowes.

Berlin, 9 lipca. Cesarz Wilhelm otrzymał następujący telegram z Wingtau: Na wiadomość o telegramie cesarza, wyznaczającym nagrodę 1.000 taelów, za ocalenie każdego cudzoziemca w Pekinie, odpowiedział gubernator prowincyi Chantung, że zawsze starał się o bezpieczeństwo zagranicznych poddanych w Pekinie, jednakże kilkakrotnie podejmowane próby wysłania tam ludzi na ratunek pozostały bez skutku. Teraz wszystkie drogi do Pekinu obsadzone są przez powstańców, wszelkie więc środki i zarządzenia nie mają obecnie widoków powodzenia. Mimo to — oświadczył gubernator — spełnię obowiązek i wszystko zrobię co będzie w mej mocy by zagrożonym pospieszyć z pomocą.

Petersburg, 9 lipca. Podczas uroczystości jubileuszowej pułku wyborgskiego, którego właścicielem jest cesarz Wilhelm, odbył się bankiet; podczas bankietu przemówił hr. Jork, jako zastępca cesarza, i dziękując za toast wniesiony na cześć cesarza Wilhelma powiedział: „Umiemy jeszcze bardziej cenić przyjaźń między rossyjską a niemiecką armią, teraz, gdy nasi żołnierze pod dowództwem rossyjskiego generała poszli w ogień walki“.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 9 lipca. *Wiener Abendpost* donosi, że o losach komendanta austro-węgierskiego okrętu „Zenta“ Thomanna dotychczas żadnej nie ma wiadomości.

Berlin, 9 lipca. *Biuro Wolfa* donosi z Londynu: W ministerstwie wojny w Londynie nie nadeszła żadna dalsza wiadomość z Pekinu, od czasu otrzymania ostatniej depeszy od konsula generalnego w Shanghaju, donoszącej, że dnia 3 lipca w Pekinie trzymały się jeszcze dwa poselstwa. Podług tej samej wiadomośni, Bokserowie mają być zupełnie zdemoralizowani i z tego powodu nie długo będą mogli stawiać opór, ta jednakże wiadomość nie znajduje potwierdzenia. Dziś rano otrzymało ministerstwo wojny wiadomość z Tientsinu z 6 lipca, że Chińczycy otworzyli ogień na kolonię cudzoziemców w tem mieście.

Kiel, 9 lipca. Cesarz Wilhelm pożegnał się wczoraj z oficerami i marynarzami eskadry, która dzisiaj odpływa do Chin, i przy tej sposobności wygłosił mowę.

Petersburg, 9 lipca. Krzyżowniki „Ruryk“ i „Dymitr Donskoj“ oraz kanonierka „Gremiaszczy“ przybyły z Taku do port Arthur, celem zaopatrzenia się w amunicyę i węgiel.

Petersburg, 9 lipca. Wedle *Prawit. Wiestnika* wynoszą siły wojsk międzynarodowych w Tientsinie i Taku ogółem 20.000 ludzi. Natomiast oceniają admirałowie liczbę rokoszan chińskich na terytoryum między Tientsinem, Taku a Pekinem na przeszło 150.000.

Petersburg, 9 lipca. Wedle telegramu z Charbinu pod datą 5 b. m. usiłowało pospólstwo z Laolan wspólnie z dezerterami wojskowymi zniszczyć linię kolejową. Spaliło ono most i dwa domy koszarowe oraz zniszczyło linię telegraficzną i tor kolejowy na przestrzeni 40 metrów. Oddział rossyjski, wyznaczony do strzeżenia kolei żelaznej rozprószył motłoch przyczem utracił życie jeden kozak. Odtąd panuje spokój. Komunikacya kolejowa i telegraficzna na nowo przywrócona.

Brest, 9 lipca. Dnia 7 b. m. odpłynęło ztąd 600 żołnierzy wraz ze 100 podoficerami i artylerzystami marynarki do Tulonu a ztamtąd do Chin. Dalsze transporta odejdą w dniach najbliższych.

Paryż, 9 lipca. Minister spraw zagranicznych odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelacyę w sprawie wypadków w Chinach, oświadczył, że Japonia wyraźnie zadokumentowała swoją wolę działania w ścisłem porozumieniu z mocarstwami i nie przedsięwzięcia niczego na własną rękę. Co do losu poselstw w Pekinie to nie ma dotąd żadnych urzędowych autentycznych wiadomości. To jedno tylko jest faktem, że poseł niemiecki został zamordowany. Minister oświadczył dalej, że 4.000 wojska francuskiego już jest w drodze do Chin, dalszych 4.000 zostanie wysłanych przed d. 20 b. m., a gdyby okazała się potrzeba rząd wyszle jeszcze inne oddziały. Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia, aby flota francuska na wodach chińskich była reprezentowaną w sposób godny Francyi. Minister w końcu położył jeszcze ponownie nacisk na nieodzowną potrzebę dobrego porozumienia mocarstw, stwierdził, że porozumienie to rzeczywiście istnieje i prosił Izbę, aby w tak poważnym czasie, jak obecny pozwoliła działać rządowi pod jego własną odpowiedzialnością.

Rzym, 9 lipca. W Izbie deputowanych oświadczył prezes gabinetu Saracco w toku dyskusyi nad wypadkami w Chinach, że rząd wysłał oddział wojsk do Chin, chciał bowiem aby wiedziano, że Włochy są zawsze tam, gdzie chodzi o obronę cywilizacyi i że pragnie działać w porozumieniu z innemi mocarstwami.

Londyn, 9 lipca. Rząd japoński rozesłał notę, w której wskazał na to, że w obec niezmiernie krytycznego położenia w Chinach byłoby koniecznem, wedle jego przekonania natychmiastowe wysłanie znaczniejszych sił wojennych i że Japonia pragnęłaby w tej mierze poznać opinię rządów innych mocarstw. Rząd niemiecki odpowiedział na to, że w obecnej sytuacyi największy nacisk kładzie na utrzymanie porozumienia między mocarstwami i z powodu tego zgadza się na wszystkie zarządzenia, przeciw którym z innej strony nie będzie protestu.

Londyn, 9 lipca. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że Japonia wysyła dla stłumienia ruchu powstańczego w Chinach, do Taku dalszych 20.000 ludzi.

Londyn, 9 lipca. *Times* otrzymał doniesienie prywatne z Kantonu, że Li-hung-czang telegrafował do chińskiego posła w Londynie, prosząc go o poczynienie starań, aby Anglia i Stany Zjednoczone w połączeniu z Japonią zarządziły środki celem usunięcia powstania i utrzymania całości państwa chińskiego. Li-hung-czang prosił również, by wymienione mocarstwa starały się pozyskać dla tego przedsięwzięcia także inne państwa.

Londyn, 9 lipca. Dzienniki ogłaszają depeszę z Shanghaju z doniesieniem, że wszyscy angielscy poddani otrzymali nakaz opuszczenia prowincyi Szetszwan. W Mukden zamordowani zostali biskup katolicki, dwóch księży i dwie zakonnice. Dnia 5 lipca telegrafował przełożony misyi w Hsinyung, że misyę otoczyli Bokserzy, i że będzie ona mogła stawić opór tylko przez 2 dni. Oddział kozaków w towarzystwie angielskiego konsula pospieszył z pomocą.

Shanghaj, 9 lipca. Potwierdza się wiadomość, że książę Czing stanął na czele kontrrewolucyi w Pekinie.

Tientsin, 9 lipca. Wojska rossyjskie ostrzeliwały dnia 2 b. m. jednakże bez skutku dzielnicę chińską Tientsinu. Siły wojsk sprzymierzonych oceniają w Tientsinie na 10.000 ludzi.

Wojska chińskie bombardowały dnia 3 b. m. osady cudzoziemców w Tientsinie. Wiceadmirał Seymour rozkazał kobiety i dzieci przewieść z Tientsinu do Taku.

Shanghaj, 9 lipca. Konsul angielski w Nanking potwierdza, że gubernator prowincyi Szantung nie chce wykonać rozkazu księcia Tuana, aby maszerować na Nanking.

Honkong, 9 lipca. W prowincyi Kantonu panuje spokój. Chińczycy zamieszkali tam oświadczają, że dopóki Lihungczang jest w Kantonie, dopóty spokój jest zagwarantowany.

Jokohama, 9 lipca. Rząd japoński przygotował jeszcze 10 dalszych okrętów transportowych dla przewozu wojsk do Chin. Wydano również rozporządzenie zabraniające eksportu koni z Japonii.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 9 lipca. *Biuro Reutera* zaznacza, że rozpowszechniona w rozmaitych miastach Europy pogłoska o rzekomem wzięciu generała Bullera do niewoli jest bezzasadną.

Londyn, 9 lipca. Depesza marszałka Robertsa z Pretoryi donosi, że generał Buller przybył tam 7 b. m.

Londyn, 9 lipca. Marszałek Roberts telegrafuje z Pretoryi pod dniem 7 b. m., że 800 jeńców angielskich, pomiędzy którymi nie ma jednak żadnego oficera, zostało wypuszczonych na wolność i znajduje się w drodze do Ladysmith.

Londyn, 9 lipca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Vlakspruit 6 b. m.: Generał Brabant obsadził dnia 5 b. m. Dornberg pomiędzy Senekalem a Winburgiem.

Kapstadt, 9 lipca. Komendant Limmer usiłował obsadzić Rustenberg i pagórki, otaczające to miasto, został jednakże z wielkiemi stratami przez Anglików odparty. Mahon odparł Boerów, gdy chcieli zniszczyć kolej żelazną na wschód od Pronkerspruit. Straty angielskie wynoszą 33 ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lipca 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·70, Renta majowa 97·30, Węgierska renta koronowa 90·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 677·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 710·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 554·—, Akcye Bankvereinu 496·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Kolei państwowych 653 —, Lombardy 114·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 291·50, Akcye Alpiny 452·—. Akcye Rima Muranyi 526·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1765·—, Losy tureckie 106·50, Ruble 255·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 93·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90·90.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 9 lipca. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·70, Renta majowa 97·30, Węgierska renta koronowa 91·—, Akcye austr. Zakładu kredytowego 680·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 708·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 554·—, Akcye Bankvereinu 496·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Kolei państwowych 656·50, Lombardy 113·—, Akcye kolei Elbethal 466·—. Akcye Fabryki broni 337·50, Akcye tytoniowe 293·—, Akcye Alpiny 457·50, Akcye Rima Muranyi 528·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1775·—, Losy tureckie 106·50, Ruble 255·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 9 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 683·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 709·—, Akcye Anglobanku 277·25, Akcye Unionbanku 557·—, Akcye Länderbanku 416·50, Akcye Bankvereinu 496·—, Akcye Bodencredit 859 —, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 664·50, Akcye Kolei Południowej 112·50, Akcye Tramway *A)* 297·—, Akcye Tramway *B)* 290·—, Akcye Kolei Elbethal 465·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 530·—, Akcye Alpiny 458·—, Akcye Rima Muranyi 523·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1708·—, Akcye Fabryki broni 341·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·30, Renta majowa 97·30, Austryacka Renta koronowa 96·95, Węgierska Renta koron. 90·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·95, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 107·50, Marki 118·65, Ruble 255·50.

Tendencya pod wpływem zagranicy silniejsza.

Berlin, 9 lipca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 211·—, Towarzystwo dyskontowe 175·—. Tendencya spokojna.

Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Dr. A. Padalewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych,

b. lekarz na klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i za pomocą najnowszych przyrządów wszelkie **choroby weneryczne,** nawet najbardziej zastarzałe, **skórne, narządu moczowego i płciowe,** tak u mężczyzn jak u kobiet. Ordynuje od g. 10—12 rano i od 3—5 po południ., ul. Akademicka l. 12.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.

ul. Grodzickich 6, I. schody.

COLOSSEUM

Teatr Rozmaitości pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Codziennie wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. **Co piątku „High-Life".** Występ najznakomitszych artystów świata. Od 1. lipca nowy olbrzymi program. **Mme Weston** ze swoimi tresowanymi psami morskimi. **Marzello i Millay,** nader komiczni gimnastycy na reku. **Lona Hygyi,** artystka w plastycznem modelowaniu. **Freres Giay,** muzykalni ślufirze. Trupa akrobacka **Daring,** elektryczni ludzie **Dante.** Baronówny **Odillon** i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lipca 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. M. br. Hagen z Wielkich Ocz, T. Górski T. dr. Bendowski z Czerniowiec, P. Litewska z Podola, W. Struszkiewicz z Wiednia, K. Janikowski z Warszawy, J. Kopestyński z Reichenbergu, F. Hnatkiewicz z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. lipca 1900.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	644 —	651 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	350 —	360 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421 —	425 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531 —	539 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	400 —	420 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
„ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98 30	99 —
„ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91 30	92 —
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 —	99 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93 —	93 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91 50	92 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91 50	92 20
4% los w 56 lat . . .	91 —	91 70
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96 30	97 —
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	— —	102 —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4½% (3em.)	99 50	100 20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93 —	93 70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93 30	94 —
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102 —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92 —	92 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88 50	— —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69 50	72 50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 45
20 frankówka	19 20	19 40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254 —	258 —
100 rubli rosyjskich papierowych.	255 —	257 —
100 marek niemieckich . . .	118 20	118 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lipca 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.30	97.50
luty-sierpień	97.20	97.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96 95	97.15
kwiecień-październik	96 95	97.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	171.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	133.70	134.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	159.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	194.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	293.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.60	115.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	96 95	97,15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.60	114.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.25	120.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	422.—	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 —	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.70	96.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.80	96.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.50	94 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota reuta za 100 zł. 4 pr.	115.50	115.70
„ „ „ w wal. kor za 200 „ kor. 4 pr.	90 95	91.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.80	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	158.50	159.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93 —	94 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 50	91.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	252.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.—	76.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	104.75	105.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.25	239.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91 75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.90	91.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.20	99 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.15	100.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.50	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. } „ „ „ 50 lat los 4 pr. }	98.40	99.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	103.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.—	97.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.50	98 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.40	98.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 z a 300 łz. pr.	87.30	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.25	104.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91 50	92.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12.50	13.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	384.—	386 —
Clary 40 zł. mk.	129.—	130 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	72.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	47.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	42.—	43.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	275.—	276.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2596.—	2600.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	675.—	676.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	704.—	706.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1425.—	1435 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	642.—	644.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	414.50	415.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1725.—	1735.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	549.—	551.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	260.—	261.—
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	258.50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6120.—	6140.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	528.—	531.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	745.—	751.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	906.—	910.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	996.—	1000 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	444.—	445 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1730.—	1733.—
Schodnicy 500 kor.	1600.—	1610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	426.—	430.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.67	118.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.27	242.50
Paryż za 100 fran.	96.45	96.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	96.—	96 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.29	19.31
20-markówka	23.70	23.78
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.70	118.85
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.70	90.90
Ruble	2.55	2 56

Dla jadących na wystawę paryską polecamy Listy kredytowe (Lettres de crédit) które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych. Listy kredytowe wystawiamy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 113/99 4 (5516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie oddział I. podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu dziedziców a w szczególności dla:

1. Feśki Loryk i Tekli Bihun w Brazylii przebywających a dziedziczących z ustawy po śp. Mikołaju Jureczko zmarłym 29 października 1898 w Wasylowie wielkim po śp. Tymku Jureczko zmarłym tamże 20 października 1894 a wreszcie po zmarłym tamże 27 października 1898 śp. Wasylu Jureczko,

2. małoletnich Tekli i Pelagii Kuźmyków pod opieką ojca Stefana Kuźmyka w Brazylii przebywających a dziedziczących z ustawy po zmarłym 14 sierpnia 1898 w Nowosiółkach przednich Teodorze Huniewicz,

3. dla Teresy Lach dziedziczącej z ustawy po Janie Lach zmarłym w Uhnowie 10 listopada 1897,

4. dla Stefana Maksymiec dziedziczącego po Paraśce Maksymiec zmarłej w Zaborzu 30 lipca 1882 z pozostawieniem testamentu, ustanowionym został p. Julian Olewicz c. k. notaryusz w Uhnowie kuratorem.

Poszczególnionych wyżej dziedziców wzywa się, by w ciągu roku licząc od daty niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli lub w tym celu pełnomocników ustanowili, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z oświadczającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną a scheda dla niewiadomych z miejsca pobytu dziedziców aż do dowodu ich śmierci lub uznania za zmarłych przechowaną zostanie.

Uhnów, 20. czerwca 1900.

L. cz. Pr. 7066 (5651 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. notaryusz Gabryel Orzakiewicz ma swoje urzędowanie w dniu 11 lipca 1900 w Bieczu zaprzestać i dnia 16 lipca 1900 urząd notaryusza w Łańcucie objąć.

Sąd kraj. wyższy.

Kraków, 4. lipca 1900.

L. dz. hip. 1130/00 (5511 2—3)

Niniejszem podaje się do wiadomości, że wskutek prośby Markusa Jozefsberga, Keili z Kornbaumów 1o Fach 2o Kohn i Kreinci Jozefsberg z dnia 14 marca 1900 l. dz. hip. 1130 wdrożono tus. uchwałą z dnia 12 maja 1900 l. dz. hip. 1130 postępowanie amortyzacyjne co do intabulowanej w stanie biernym ciała hip. objętego wyk. hip. l. 150 ks. gr. gminy kat. Drohobycz, Zagrody miejskie na podstawie listu dłużnego z dnia 1 listopada 1842 na rzecz Adalberta Bryszkiewicza wierzytelności w kwocie 70 zł. m. k.

Wzywa się tedy wszystkich, którzyby co do tej wierzytelności jakieś pretensye mieli, by te pretensye w tutejszym sądzie najpóźniej do dnia 12 czerwca 1901 zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę petentów zostanie dozwolony zapis amortyzacyj i wykreślenie powyższej pretensyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, 12. maja 1900.

L cz. C. 727/82 (5483 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że ze sprzedaży skradzionego konia maści myszatej z białą łatką u niewiadomego właściciela przytrzymanego przez c. k. żandarmeryę w dniu 27. sierpnia 1881 na targu w Jezierzanach, została uzyskaną w drodze licytacyjnej kwota 7 zł. 85 ct. w. a. i że te pieniądze po strąceniu kosztów insercyjnych w kwocie 3 zł. 56 ct. w resztującej kwocie 4 zł. 29 ct. z tus. depozytu przez wykazanego właściciela mogą być podjęte.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 18. marca 1900.

L. 1006 (5645 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza we Lwowie wskutek śmierci c. k. notaryusza śp. Antoniego Witosławskiego opróżnionej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kompetujący o tę posadę ewentualnie o inną wskutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącą posadę c. k. notaryusza, mają swoje podania kompetencyjne, stosownie do przepisów rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 października 1887 l. 9172 adstruowane, wnieść do tutejszej Izby notaryalnej do dnia 24 lipca 1900.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. A. 37/00 6 (5492 2—3)

Do spadku po Karolinie Katyńskiej przychodzi z ustawy siostra Paulina Mydłowicz, a że jej miejsce pobytu nie jest znane, przeto wzywa się ją by do roku zgłosiła się do spadku, inaczej przewód spadkowy przeprowadzony będzie ze zgłaszającym się kuratorem dlań Antonim Mydłowiczem ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 19. maja 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. XXI. 624/00 (8) (5580 3—3)

Dnia 20. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 778⁴/₄ we Lwowie położonej, whl. 843/IV ks. gr. m. Lwowa objętej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość oceniono na 9570 kor. 75 hal., przynależytości na 495 kor. 62 hal., grunt na 1874 kor. 25 hal., przynależność na 72 koron.

Najniższa cena, niżej której nie nastąpi sprzedaż, wynosi 6330 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 14. czerwca 1900.

L. cz. E. III. 710/98 33 (5581 3—3)

Dnia 22. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I sądu tutejszego licytacya realności pod l. k. 703³/₄ we Lwowie położonej whl. 626 Dz. III. ks. gr. dla gminy miasta Lwowa objętej z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 26.070 kor. 80 hal., przynależytości na 150 kor. 20 hal. razem na kwotę 26221 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 13110 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. E. 24/00 (4) (5633 2—3)

Na żądanie Dawida Feita z Gwoździca, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku licytacya połowy realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Gwoździec objętej, Wolfa Feita z Gwoździca własna wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu okalającego tę realność

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 50 hal.

Najniższa cena wynosi 266 kor. w. k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. 399/99 (9) (5642 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej lwh. 498 ks. gr. gm. k. Zbaraż wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.900 kor.

Najniższa cena wynosi 8450 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zbaraż, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. E. 808/99 (4) (5624 2—3)

Na żądanie Agnieszki Zarębowej z Roczyn, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, publiczna licytacya połowy realności lwh. 108 i całej realności lwh. 306 w Roczynach położonej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: połowa realności lwh. 108 na 356 kor. 46 h., a realność lwh. 306 na 146 kor. 2 h., przynależności zaś na 7 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 realności lwh. 108 kwotę 242 kor. 84 h., a co do całej realności lwh. 306 kwotę 97 kor. 35 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 933/00 4 (5630 2—3)

Dnia 1. sierpnia 1900 godzina 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 53 gminy Książnice, ocenionej na 1581 kor. 16 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1054 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnid 23. czerwca 1900.

L. cz. VII. 6 p. 64/94 484 (5740 1—3)

Ogłoszenie.

W sprawie egzekucyjnej austr. centralnego Banku kred. ziemskiego we Wiedniu przeciw Felicyanowi i Malwinie Jackowskim pto 2741 zł. 45 ct. i 104746 zł. 17 ct. w. a. z pn. prostuje się zaszłą pomyłkę w edykcie licytacyjnym umieszczonym w „Lwowskiej Gazecie“ urzędowej w Nr. 135, 136, 137 r. 1900 w ten sposób, że najniższe oferta, poniżej której sprzedaż dóbr Kobylnica ruska do skutku nie przyjdzie, wynosi kwotę 149396 koron, a nie kwotę 74698 koron.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. E. 2134 99 (3) (5696)

Na żądanie Samuela Sennenbauma w Gołogórach, odbędzie się dnia 18. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya całego ciała hip. wyk. hip. l. 563 ks. gr. gm kat. Gołogóry objętego z parc. bud. i z parc. gruntowych w łącznej przestrzeni 15 morgów i 1572°□ wraz budynkami się składającego.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5600 kor.

Najniższa cena wynosi 3733 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, za sporządzenie których kwotę 5 k. 60 h. się przyznaje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. 238/98 (7) (5722)

Na żądanie gminy miasta Gorlice, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy 1/4 części realności pod Nk. 81/311 w Gorlicach położonej lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, Wojciecha Motykiewicza własnej i połowy 1/4 części tejże realności małol. Michała, Stanisławy, Jana i Jadwigi Motykiewiczów własnej.

Przynależności nie ma.

2/8 części nieruchomości tej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1736 kor. 38 h.

Najniższa cena wynosi 912 kor. 38 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 8. maja 1900.

L cz E. 135/99 (20) (5664 1—3)

Na żądanie Michała Stasiewicza Hoszowskiego, odbędzie się dnia 4. sierpnia 1900 o godz. 9 rano w biurze 8 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 692, 733 i połowy realności lwh. 690, 700 ks. gr. gm. kat. Witwica.

Nieruchomości są ocenione na 830 kor. 48 h.

Najniższa cena wynosi 553 kor. 62 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciągi tabularne, wyciągi katastralne, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 24. czerwca 1900.

L. cz. E. 161/00 (3) (5676)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie, licytacya realności lwh. 386 ks. gr. gm. kat. Pilzno, Abrahama i Dwory Ascheimów własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, płotów drankowych i dwóch drabin schodowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.500 kor., przynależności zaś na 116 kor.

Najniższa cena wynosi 6.308 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. E. 363/00 (6) (5674 1—3)

Dnia 14. sierpnia 1900 godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 4 gm. Rzochów, ocenionej na 749 kor. 41 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 499 kor. 60 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 464/99 (11) (5666)

Dnia 20. sierpnia 1900 o 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bukowsku, licytacya realności lwh. 2, 432, 286 i 19 ks. gr. gm. Bukowsko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość lwh. 2, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.000 kor., lwh. 432 na 4.000 kor., lwh. 286 i 19 na 3.000 koron.

Najniższa ceua wynosi lwh. 2, 5.000 k., lwh. 432, 2.000 kor., lwh. 286 i 19, 1.500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 20. czerwca 19 0.

L. cz. E. 1737/98 (14) (5623)

Dnia 10. września 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 51 sądu tutejszego odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1750 gm. Przemyśl, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 9685 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4842 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. E. 1593/99 (4) (5677)

Na żądanie Izaaka Reicha, odbędzie się 28. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Dębniki objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 386 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 26. czerwca 1900

L. cz. E. II. 3173/99 (14) (5602)

Dnia 10. października 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie ul. Lwia, l. orj. 7, pod lk. starą 481 lit. A 3/4, nową lk. 737 3/4 położonej, lwh. 606/III. ks. gr. m. Lwowa objętej, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 31.014 kor. 48 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15.507 kor. 24 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. 234/00 (4) (5665 1—3)

Na żądanie Eisiga Halperna, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1900 o godz. 9 rano w biurze 8 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 40 ks. gr. Bełejów, Michała Ilczyszyna.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 253 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 9. czerwca 1900.

L. 2500 (5401 2—2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczone w dzienniku Nr. 147 z dnia 29. czerwca 1900 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 2500 z dnia 22. czerwca 1900, celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej drzewa opałowego i węgli kamiennych dla stacyi:

Krechów, Rawa ruska i Rohatyn;
Czortków, Halicz, Tłumacz i Zaleszczyki;
Nowa Żuczka i Radowce;
Brody, Strusów, Tarnopol i Trembowla,

na czas od 1. września 1900 do 31. sierpnia 1901 roku.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kołomyi, Mostach wielkich, Monasterzyskach, Kamionce strumiłowej, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi jak również we wszystkich starostwach okręgu 11-go korpusu.

Lwów, dnia 22. czerwca 1900.
C. i k. magazyn wojskowy prowiantowy

L. cz. E. 162/00 5 (5762)

Dnia 13. lipca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya 1/5 niewydzielonej części realności whl. 502 w Sciance.

Realność tę wraz z przynależytościami oceniono na 53 kor. 16 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 35 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhorodok złoty, dnia 8. czerwca 1900.

Konkursa.

L. 1571 (5559 3—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Narolu, w powiecie cieszanowskim, z płacą roczną w sumie 1200 koron i ryczałtem rocznym na objazdy w sprawach służbowych w kwocie 672 koron, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę przedłożyć mają:

1. Metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia.
2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich.
3. Swiadectwo z dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim przy jednym ze szpitali powszechnych w kraju lub po za granicami kraju.
4. Swiadectwo zdrowia i moralności.

Kandydaci z egzaminem fizykackim będą mieli pierwszeństwo przed innymi ubiegającymi się o tę posadę,

Prawa i obowiązki służbowe zawiera instrukcya ogłoszona w Dzienniku ustaw kraj, nr. 83 z r. 1891.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie najpóźniej do 31 lipca 1900.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Cieszanów, 28 czerwca 1900.

L. W. kr. 24.352/900 (5600 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ksi stwem Krakowskiem ogłasza niniejszem w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 4. kwietnia 190. konkurs na dwie posady praktykantów przy krajowym Zarządzie sprzedaży soli, z płacą roczną 1200 koron i dodatkiem aktywalnym w kwocie 200 koron rocznie, jakoteż z ewentualnem prawem do trzech pięcioleci po sto (100) koron.

Posady te nadane zostaną na razie prowizorycznie, po roku jednak pożytecznej dla Zarządu i nienagannej służby może być przyznaną stabilizacya na tej posadzie i prawo korzystania z zabezpieczenia w funduszu emerytalnym solnym

Pragnący otrzymać jedną z tych posad winien najpóźniej do dnia 1. sierpnia 1900 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem

1. metryki chrztu celem udowodnienia że kandydat nie przekroczył wieku lat 40.
2. dowodu, że posiada obywatelstwo austro-węgierskie.
3. świadectw uzdolnienia, a mianowicie, że kandydat ukończył z dobrym postępem 6 klasę gimnazyalną lub realną i że posiada egzamin z rachunkowości państwowej i komercyalnej. Kandydaci, którzy wykażą się ukończeniem szkoły handlowej mają pierwszeństwo.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo użycia praktykanta w biurze centralnem we Lwowie lub też przy krajowych biurach spedycyi soli na prowincyi.

We Lwowie, dnia 19. czerwca 1900.
Grott.

L. 6688 (5609 3—3)

Konkurs.

Są do obsadzenia następujące posady woźnych.

a) przy Sądzie krajowym w Krakowie z płacą roczną 800 koron, dodatkiem aktywalnym 30%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, zaś przy Sądach powiatowych:
b) w Radłowie,
c) w Wojniczu (2 posady),
d) w Wieliczce,
e) w Czarnym Dunajcu,
f) w Grybowie,
g) w Nowym Targu,
h) w Kolbuszowej,
i) w Sokołowie,
k) w Ulanowie,

z płacą roczną 800 koron, dodatkiem aktywalnym 20%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższe względnie przy innych Sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 8. sierpnia 1900.

ad a), b), c), d), do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie,

ad e), f), g), do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu,

ad) h), i), k), do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 3. lipca 1900.

L. 1487 (5715)

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na jedno stypendyum fundacyi jubileuszowej, utworzonej z funduszów powiatu kałuskiego na pamiątkę 40-letniego panowania Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. w kwocie 50 zł. rocznie, które w półrocznych ratach z dołu wypłacone zostanie.

O stypandyum to ubiegać się mogą tylko ubodzy uczniowie, synowie obywateli powiatu kałuskiego, zrodzeni w tym powiecie, którzy ukończyli 14 rok życia i albo już uczęszczają do którejkolwiek w kraju istniejącej szkoły rolniczej i wykażą się dobrym postępem w naukach lub też mają zamiar do takich szkół uczęszczać.

W braku takich kandydatów stypendyum owe może być nadane także ubogiemu uczniowi szkół ludowych, synowi obywatela zamieszkałego w powiecie kałuskim i urodzonemu w tymże powiecie, który ukończył 6 rok życia i wykaże się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach

Podania, zaopatrzone w wymagane dowody, należy wnieść na ręce Wydziału powiatowego w Kałuszu najdalej do 15 sierpnia 1900.

Warunki przyjęcia mogą być przejrzane przez interesowanych w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Kałusz, dnia 12 czerwca 1900.

L. 66824/II. (5607 2—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy ces. król. Urzędach pocztowych w Dwerniku w powiecie Liskim i w Drogini w powiecie Myślenickim, za kontraktami służbowymi i kaucyami po 400 koron.

Pobory dla Dwernika:

Płaca rocznych 400 kor., ryczałt kancelaryjny 120 kor., wynagrodzenie 720 kor. za codzienną jednorazową jazdę posłańczą do Lutowisk i z powrotem i 140 kor. za doręczanie posyłek w miejscu

Dla Droginii:

Płacy rocznych 300 koron, ryczałtu kancl. 80 kor. i wynagrodzenia później oznaczyć się mającego za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30. czerwca 1900.

Upadłości.

G. Zl. 53 kk. (5694)

In dem Concurse über das Vermögen des Tarnopoler Kaufmanns Israel Aszkenazy und im Zwecke der Liquidirung der nach Ablauf der allgemeinen Liquidirungstagfahrt angemeldeten Forderung des Emanuel Robitschek aus Wien von 290 fl. 5 kr. ö. W. und anderer gemäss §. 123 C. O. die besondere Tagfahrt auf den 10. August 1900 um 9 Uhr früh bestimmt, zu welcher die Gläubiger im Wege der Veröffentlichung einberufen werden.

Tarnopol, den 5. Juli 1900.
Concurscommissär.

Kuratele.

L. cz. L. 11/00 P. 84 (5634 1—3)

Józef Smolarek z Skidnia uznany został za umysłowo niedołężnego. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Martyniaka z Skidnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 17. czerwca 1900.

L. cz. IV. 130/92 5 (5671 1—3)

Nad nieletnią Oleną Diduch z Trójcy została opieka na czas nieoznaczony przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ł patyn, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. P. 63/00 2 (5669 1—3)

Nad Ewą Choiną z Kamionki str. ustanowiono kuratelę z powodu obłąkania, a kuratorem zamianowano jej męża Michała Choina z Kamionki str.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 25. kwietnia 1900.

L. cz. P. 74/99 (5631 1—3)

Piotra Wanatowicza z Mielca uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Mateusza Wanatowicza.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 20. maja 1899.

L. cz. L. 10/00 4 (5589 1—3)

Stanisława Franza z Przemyśla uznano umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Władysława Franza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 13. czerwca 1900.

L. cz. P. 54/00 1 (5597 1—3)

Michał Hamulak z Medyni uznany marnotrawcą, kuratorem Kość Hamulak z Medyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 3. maja 1900.

L. cz. P. V. 39/00 1 (5698)

Michał Wolaniuk z Opak uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego ustanowiony Oleksa Nowostawski z Opak.

C. k. Sąd powiat wy, Oddział V.
Złoczów, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. L. 15/00 4 (5702 1—3)

Mikołaj Matijów (Michajłów) z Nowiczy uznany umysłowo chorym, kuratorem Fedor Łyłak z Nowiczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 17. maja 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3905/83 (5482 3—3)

Wzywa się niewiadomego właściciela dwóch opończ skradzionych przez Mikołaja Zuka a za 6 zł. 20 ct. sprzedanych aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej wykazał swe prawa własności do tych opończ tem pewniej ile że w przeciwnym razie wzmiankowana cena kupna przechowana w tus. depozycie karnym zostanie wydaną Skarbowi państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. C. II 129/00 4 (5675)

Przeciw nieobecnym Feiwlowi Brandmanowi i Alcie Benias wniósł Jakób Trompeter skargę o zapłacenie kwoty 233 K.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 29 sierpnia 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. p. dr. Berman w Mielcu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 25 czerwca 1900.

L. cz Nc. VI. 510/00 3 (5487 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu wzywa na prośbę Leona Froma z Tarnopola posiadacza pokwitowania opiewającego, 7/8 1894 art. 63 w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu składa Leon From na zabezpienie dostawy szutru książeczkę Tarnopolskiej kasy oszczędności Nr. 17.234 na 68 złr. a. w. i na imię Jadwigi Bauer opiewającą, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia poraz trzeci edyktu w Gazecie Lwowskiej takowe tutejszemu sądowi przedłożył lub swe prawa do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu na ponowne żądanie Leona Froma za umorzone uznane zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 1. czerwca 1900.

L cz. Cb. 891 i 824/00 (5590 3—3)

Przeciw nieobecnym 1. Michałowi Zwiercan właścicielowi realności przedtem w Dynowie i 2. Feliksowi Stankiewiczowi krawcowi przedtem w Dynowie wnieśli skargi ad 1. Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dynowie o 58 kor. 32 hal.; ad 2. Franciszek Chudzikiewicz właściciel realności w Dynowie przez adw. dra Sosnowskiego w Dynowie o 16 kor. 34 hal. zpn.

Pierwsze audyencye odbędą się ad 1. i 2. 16, lipca 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych kuratorami ad 1. adw. dr Sosnowski, ad 2. Michał Kędzierski obydwaj w Dynowie będą nieobecnych zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dyrnów, 22. czerwca 1900.

L 57.117 (5520 3—3)

Okólnik

do wszystkich panów c. k. Starostów i panów Prezydentów król. stoł. miasta Lwowa i Krakowa.

Rozporządzeniem c. k Ministerstwa Skarbu z 21 lipca 1899 dz p. p. l. 130, zawierającem nowe postanowienia o opodatkowaniu wódki, zezwolono przedsiębiorstwom gorzelń i wolnych składów, by przy opłacaniu podatku konsumcyjnego z okazyi wyprowadzania wódki z gorzelni, względnie ze składu żądali sprawdzenia ilości alkoholu zapomocą zważenia zamiast na podstawie znaku cechowniczego, umieszczonego na beczkach i rezerwoarach a podlegającego na wypośrodkowaniu pojemności. Dalej powyższem rozporządzeniem zaprowadzono sposób sprawdzania ilości alkoholu zapomocą zważenia jako obowiązkowy we wszystkich tych wypadkach, w których wódkę się wyprowadza z gorzelni, względnie ze składu bez opłacania podatku konsumcyjnego, dozwalając wyjątków od tego a więc sprawdzania ilości alkoholu na podstawie pojemności i znaku cechowniczego tylko jeszcze na czas kampanii 1899/1900 za każdorazowem osobnem pozwoleniem Władzy skarbowej I. instancyi.

Powyższe postanowienia wywołały w kołach interesowanych mylne zapatrywanie, jakoby obecnie odpadł w ogóle ustawowy obowiązek cechowania beczek i rezerwoarów, przeznaczonych do sprzedaży płynów alkoholicznych.

Chcąc zapobiedz tej błędnej interpretacyi przepisów c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 15. kwietnia 1900 l 67.265 ex 1899 oznajmiło, że wyżej powołane postanowienia nie zmieniają w niczem przepisu art XII. ustawy z 23. lipca 1871 dz. p. p. l. 16 ex 1872, na mocy którego w obrębie Państwa austryackiego można oddawać kupującym płyny alkoholiczne tylko w beczkach i rezerwoarach transportowych, opatrzonych w drodze przepisanego cechowania oznaczeniem pojemności w litrach tylko o ile oddanie towaru w handlu wywozowym ma nastąpić nie w obrębie państwa austryackiego lecz za granicą, powyższy przepis ustawy nie ma zastosowania, w obec czego nie jest wymagane w takich wypadkach cechowanie beczek i rezerwoarów transportowych na płyny alkoholiczne, przeznaczone do wywozu za granicę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. czerwca 1900.

L. cz. T. 40/00 2 (5522 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Katarzyny Raszek de praes. 1. czerwca 1900 l. cz T. 40/00 1 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 57.365 opiewającej na nazwisko Katarzyny Raszek i na kwotę 765 kor. 88 hal., by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej sądowi tutejszemu książeczkę tę przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 52 365 na nazwisko Katarzyny Raszek i na kwotę 765 kor. 88 hal. opiewająca za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 12. czerwca 1900.

L cz. Cw. 759/00 1 (5405 3—3)

Przeciw Osiasowi Melametowi z miejsca pobytu niewiadomemu, wniesiono do sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wilhelma Lindenbauma z Rzeszowa pozew o zapłatę sumy wekslowej 166 kor. 42 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Osiasa Melameta ustanawia się adw. dra Holtzera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Osiasa Melameta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. Cw. 763/00 (1) (5507 3—3)

Przeciw Osiaszowi Melamet, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wilhelma Lindenbauma w Rzeszowie pozew o zabezpieczenie sum wekslowych 143 kor. 02 h. i 223 kor. 46 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Osiasa Melameta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25. czerwca 1900.

L cz. A. 86 00 2 (5494 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Piotr Daciów zmarł dnia 23. grudnia 1899 w Olchowcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Matija Daciów nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jurkiem Wołoszczukiem z Olchowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 23. kwietnia 1900.

L. cz. Prez. 1579 18 P./00 (5662 2—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 3ciej dnia 29 sierpnia 1900 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego dr. Adolfa Sahanka a zastępcami przewodniczego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora i radców c. k. sądu krajowego: Włodzimierza Mandyczewskiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Latoszyńskiego, Karola Körbera.

Stanisławów, 29. czerwca 1900.

L. cz. Praes. 915 18 00 (5660 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent wyższego sądu krajowego zamianował na III okres sądu przysięgłych, który rozpocznie się przy tutejszym sądzie obwodowym 29 sierpnia 1900 o godzinie 8 przed południem przewodniczącym Trybunału przysięgłych radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Marcel go Tustanowskiego i radców c k. sądu kraj. Juliusza Giżowskiego, Jana Grafa, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmana, dr. Włodzimierza Kozickiego i Karola Reinera.

Sambor, 1. lipca 1900.

L 67.624

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. lipca 1900 l. 23 389 tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń co do przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu ponownego zawleczenia pomoru świń do Cislitawii c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 3. lipca b. r. l. 23.389, ogłoszonem w urzędowej Gazecie „Wiener Zeitung“ z 4. lipca 1900 Nr. 150, wzbroniło sprowadzania świń z powiatu sądowego Marczal (komitat Somogy) na Węgrzech, tudzież powiatów Bjelovar (łącznie z miastem tej samej nazwy) i Garesnica (komitat Bjelovar Krizevci) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości dodatkowo do obwieszczeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16., 20. i 26. czerwca, ogłoszonych tutejszemi rozporządzeniami z 25. czerwca; 2. lipca b. r. l. l. 62.544 i 65.462.

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7. lipca 1900.

L. 64 246.

Rozporządzenie

c k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7. lipca 1900 l. 64.246, tyczące się ustanowienia stacyj kolejowych Grodzisko, Horodenka dwór i Okno, stałemi stacyami do ładowania i wyładowania zwierząt i mięsa.

Na podstawie § 10 ustawy z 29. lutego 1800 (dz. u. p. Nr. 35) i rozporządzenia ministeryalnego z 5. stycznia 1895 (dz. u. p. Nr. 14) c. k. Namiestnictwo po porozumieniu się z c. k. Dyrekcyami kolei państwowych ustanawia oprócz istniejących jeszcze następujące stacye kolejowe stałemi stacyami do ładowania żywych zwierząt i mięsa, a mianowicie:

1. na linii **Rozwadów-Przeworsk** stacyę kolejową w **Grodzisku.**

2. na linii **Delatyn-Kołomyja-Stefanówka** stacye kolejowe w **Horodence dwór i Oknie.**

Przy ładowaniu i wyładowaniu zwierząt na tych stacyach należy przestrzegać postanowień rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 26 listopada 1898 l. 92 582.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie od dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. lipca 1900.

L. 66.911.

Rozporządzenie

c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7. lipca 1900 l. 66.911 o zmianie weterynarza kontrolnego w Szczakowie.

C. k. Namiestnictwo zmieniając swe rozporządzenie z 16. lutego 1900 l. 14.023 ustanawia weterynarzem kontrolnym na stacyi wchodowej w Szczakowie tamtejszego weterynarza Józefa Maryana Haydukiewicza.

Weterynarzem kontrolnym na stacyi wchodowej w Oświęcimiu pozostaje c k. weterynarz powiatowy Edmund Zbudowski, zaś zastępcą weterynarza kontrolnego w Szczakowej Grzegorz Bogdan c. k. weterynarz powiatowy z Chrzanowa, a zastępcą weterynarza kontrolnego w Oświęcimiu Teofil Dziurzyński c. k. weterynarz powiatowy z Białej.

To rozporządzenie wchodzi zaraz w wykonanie.

Lwów, dnia 9. lipca 1900.
Za c. k. Namiestnika:
Lidl w. r.

L. cz. E. 556/99 (10) (5761)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw dr. Władysławowi Kastoremu w Krakowie pto 4 raty po 360 zł. i 4 raty po 50 zł. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu dr. Władysława Kastorego kuratora pana dr. Rudolfa Schwagera. Tenże kurator zastępywać będzie dr. Władysława Kastorego w rzeczonej sprawie dopóki on się sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. C. 161/00 (1) (5749)

Przeciw Janowi Wanatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Stanisława Lecha i uczestn. w Binarowy pozew o wydanie legatu po ś. p. Janie Lechu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 11. lipca 1900 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Michała Lecha w Binarowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. C. II. 149/00 1 (5707)

Przeciw Antoniemu Zawiślakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Pilznie przez Józefa Zycha pozew o 448 kor. 96 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lipca 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Antoniego Zawiślaka, ustanawia się P. dra Marcina Bujnowskiego w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Zawiślaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. Cg. I. 104/00 1 (5689)

Przeciw Naftulemu Goldenberg, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Feigę z Slützkerów Kurzerową i tow. pozew o wykreślenie ciężarów z karty C. dóbr Horzów część IV. i Gierynia intabulowanych.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 13. lipca 1900 na godz 9 rano w tut sądzie w sali Nr. 92.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się P. dra Emila Polturaka adw w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 5. lipca 1900.

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

„Pierwszego Borysławskiego Towarzystwa dla produkcyi oleju skalnego“

odbędzie się

dnia 9. sierpnia b. r. o godzinie 5 po południu

w domu pod l. 8 miasto w Drohobyczu.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej o stanie przedsiębiorstwa na podstawie zamknięcia rachunków od 1. kwietnia 1899 do 31. marca 1900.
2) Sprawozdanie rewidentów rachunkowych o zbadaniu ksiąg i rachunków od 1. kwietnia 1898 do 31. marca 1899.
3) Wybór nowych rewidentów rachunkowych dla przeglądania rachunków od 1. kwietnia 1899 do 31. marca 1900.
4) Sprawozdanie o przeprowadzonej sprzedaży przedmiotu kopalnianego wraz z inwentarzem tegoż Towarzystwa.
5) Wybór 5 członków Rady zawiadowczej na przeciąg 5 lat.
6) Wnioski celem likwidacyi towarzystwa.
7) Wolne wnioski Pp. akcyonaryuszy.

Uprasza się zatem szan. Akcyonaryuszy mających zamiar wzięcia udziału w tem Zgromadzeniu, aby stosownie po myśli §. 10 statutu raczyli złożyć swe akcye przy kasie tegoż Towarzystwa w Drohobyczu.

Drohobycz, 9. czerwca 1900.

Rada zawiadowcza.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ważne dla cierpiących na płuca.

Maszynki do wyciskania soku z mięsa (sporządzone specyalnie według wskazówek W. dr. Legieżyńskiego) sztuka po zł. 18

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

75 cnt.

pół kilograma znakomitej

kawy

poleca

Fryderyk Schubuth i Ska

we Lwowie, Rynek l. 45.

Handel założony w roku 1789.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Lubicz,

456 stron. 8o.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY" obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr. K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu,** Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści;** J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych;** K. Szulca **O pogodzie,** kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.,** w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Pracownia

sukien damskich

i

nauka kroju francuskiego

Maryi Chomickiej

ul. Batorego 32, I. p.

poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Turken-Strasse 4. 128

Do sprzedania lub zamiany na małą realność bez długów kamienica nowa piętrowa narożna z balkonem, widok na zamek od żółkiewskiej strony. Dług bankowy 3600 zł. Wiadomość w kasie teatru hr. Skarbka.

Pomieszkanie dla panienki przy starszej osobie, ul. Batorego 32, I p.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Sezon wiosenny i letni 1900.

Prawdziwe berneńskie materye

1 odcinek długości **metrów 3·10** na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko

zł. 2·75, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— i 6·90 z lepszej
zł. 7·75 z bardzo dobrej
zł. 8·65 ze znakomitej
zł. 10 z najlepszej

prawdziwej wełny owczej.

1 odcinek na czarne ubranie salonowe zł. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, lodeny dla turystów, najlepsze kamgarny i t. d. — rozsyła po cenach fabrycznych znany z uczciwości skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie i opłacone. Dostarcza się wiernie według próbek pod gwarancyą. Korzyści osób prywatnych, sprowadzających materye wprost z powyższej firmy, z miejsca fabrycznego są ogromne.

Najładniejszą bieliznę prasowaną

otrzymuje się przez użycie

sławnego w świecie

brylantowego krochmalu połyskującego

Fritz Schulz jun., Eger i Lipsk.

lekko i pewnie każdem żelazkiem.

Tylko prawdziwy z marką ochronną „GLOBUS".

W paczkach po 24 hal. wszędzie do nabycia.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 39.580|4

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung des in der Zeit vom 1. Janner 1901 bis Ende Dezember 1901 erforderlichen Bedarfes an feinkörniger Schmiedekohle (circa 450 Tonnen á 1000 Kg.) sowie an I. Stückcoaks (circa 5.0 Tonnen á 1000 Kg.) wird im Offertwege vergeben.

Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen Lieferungsbedingnisse als auch die erforderlichen Offertsformularien können bei der k. k. Staatsbahn-Direction behoben werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Offertformulare verfassten Offerte sind sammt Beilagen vorschriftsmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Schmiedekohle und Coaks" bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction bis längstens 1 August l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Freise sind franco einer Station der k. k. oesterreichischen Staatsbahnen zu notiren.

Die Lieferung der ausgeschriebenen Materialien wird in der Zeit vom 1. Janner 1901 bis Ende Dezember 1901 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 2 August l. J. um 9 Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, im Juli 1900.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

(5716)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy koksu Ia dla robót kowalskich i dla opalenia maszyn (około [illegible] ton á 1000 kg.), jakoteż drobno-ziarnistego węgla kuźniczego (około 450 ton á 1000 kg) potrzebnych w czasie od 1 stycznia 1901 do końca grudnia 1901 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej.

Ogólne warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można otrzymać w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej względnie mogą być takowe za złożeniem należytości pocztowej na żądanie przesłane.

Oferty i załączniki tychże wystawione na przepisanych do tego formularzach, odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę koksu i węgla do kuźni" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 12tej godziny w południe dnia 1 sierpnia b. r.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2 sierpnia o godzinie 9ej przedpołudniem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Dostawę potrzebnych materyałów należy wykonać w czasie od 1 stycznia 1901 do końca grudnia 1901 w miarę zapotrzebowania na podstawie częściowych zamówień

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą dostawę, bądź tylko na część oferowanego materyału jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takie, które warunkom wyżej podanym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie w lipcu 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo „**Melomanowi**" przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie: tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich